

# POLACY W NIGERII

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

DIALOG



Towarzystwo Polsko-Nigeryjskie

# **Polacy w Nigerii**

**Tom III**

**BUDOWNICZOWIE**

Praca zbiorowa pod redakcją  
Zygmunta Łazowskiego i Jerzego Wójcika

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie DIALOG

Warszawa 2000

Konsultacja naukowa  
Stanisław Piłaszewicz

Autorzy okładki  
Maciej Kujawski – zdjęcie  
Anna i Łukasz Kujawscy – opracowanie graficzne

Redakcja językowa  
Ewa Glebko

Korekta  
Anna Gruda

Redakcja techniczna  
Magdalena Dziekan  
współpraca  
Maria Mańkowska

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie DIALOG

wydanie elektroniczne  
Warszawa 2014

ISBN ePub: 978-83-8002-117-4  
ISBN mobi: 978-83-8002-118-1

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

The logo for eLib.pl features a green circular icon with a white dot inside, positioned above the text 'elib' in a green, lowercase, sans-serif font. A small 'pl' in a circle is located to the upper right of the 'lib' part.

Plik ePub przygotowała firma eLib.pl  
al. Szucha 8, 00-582 Warszawa  
e-mail: kontakt@elib.pl  
[www.eLib.pl](http://www.eLib.pl)

# Polacy w Nigerii Tom III

## Spis treści

Okladka	
Karta tytułowa	
Karta redakcyjna	
FOREWORD	
SŁOWO WSTĘPNE	
SŁOWO WSTĘPNE PREZESA FEDERACJI STOWARZYSZEŃ NAUKOWO-TECHNICZNYCH NOT	
LIST OD PRZEWODNICZĄCEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA	
PRZEDMOWA OD REDAKCJI	
Mapa	
LISTA 36 STANÓW NIGERII I ICH STOLIC (w pisowni urzędowej)	
STARE I NOWE (Wybrane zagadnienia urbanistyczne Nigerii) Stanisław Juchnowicz	
DZIEŁO PROFESORA ZBIGNIEWA ROMANA DMOCHOWSKIEGO „An introduction to Nigerian Traditional Architecture” (Wprowadzenie do tradycyjnej architektury nigeryjskiej)	
SKANSEN W DŻOS	
POLSCY BUDOWNICZOWIE W NIGERII - W CZERAZ, DZIS I JUTRO	
ABUDZA KONTRA LAGOS	
ABUDŻA, ROK 2000	
DUMA NARODU	
FABRYKI DLA STOLICY I BIAŁY DOM DLA KRÓLA	
CZTERDZIEŚCI SIEDEM MIESIĘCY W ABUDŻY	
BYŁAM PRZY NARODZINACH MIASTA	
MIĘDZY LAGOS A ABUDŻĄ	
DWANAŚCIE LAT BUDOWANIA W NIGERII	
MAGIA MARKETU SABON GARI	
JAK PRYZYSPORZYŁEM NIGERII DZIEWIĘCIU NOWYCH ARCHITEKTÓW I PRAWIE ZOSTAŁEM READEREM	
OKRUCHY WSPOMNIENI	
BUDOWAŁEM W LAGOS	
BUDOWA POLFY	
CHCIELIBYŚMY TAM KIEDYŚ WRÓCIĆ...	
OD KENII DO NIGERII	
DZIWNY JEST TEN ŚWIAT	
TAKIE SOBIE WSPOMNIENIA	
PRZEZ MIASTA, BUSZ I SAWANNĘ	
WODA DLA STANU KANO	
MIĘDZY DŻUNGŁĄ A PUSTYNIĄ	



KRAJ, KTÓRY DAŁ SIĘ POKOCHAĆ Jerzy Michalski

WĘDRÓWKI ELEKTRYKA

„ELEKTRIM” W NIGERII (Uzupełnienie informacji o działalności „Elektrimu” w Nigerii zamieszczonej w I tomie książki *Polacy w Nigerii*)

DWA LATA W MASAKA MILLS

WYSPA KRÓLESTWA BONNY

SYSTEM EWAKUACJI TROPIKALNYCH WÓD BURZOWYCH

PRZEMYSŁ NAFTOWY NIGERII W ROKU 2000

LISTA OBIEKTÓW BUDOWANYCH W NIGERII Z UDZIAŁEM POLAKÓW

LISTA POLSKICH BUDOWNICZYCH W NIGERII

SUPLEMENT DO I TOMU „POLACY W NIGERII”

\*\*\*

Sprostowanie omyłek zauważonych w I i II tomie książki „Polacy w Nigerii”

POLES IN NIGERIA Architects and builders

O wydawnictwie

O serii

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# FOREWORD



I am indebted to the Polish-Nigerian Association for its unrelenting efforts in the promotion of relations between Nigeria and Poland. It is not entirely unusual to find people who have spent some time in another country recount their experiences with pleasant memories, but what is unique about those Poles who spent part of theirs in Nigeria is that they have consistently chosen to recount their sweet memories with an exemplary desire to share those positive experiences with others who have not been so opportuned.

It is with great delight that the Association, in its quest to advance her course, is putting to the public the third and fourth volumes of its publication *Poles in Nigeria*. It is indeed quite a remarkable coincidence that this publication is coming in the wake of the new millennium which itself has brought with it monumental changes in Nigeria reminiscent of those good old days in our country which have continued to echo in the minds of many Poles.

I welcome this publication as a proof of the friendship and fraternal relations of Poland towards Nigeria, hoping that the mutual interests of the governments and peoples of the two countries will be served by the positive changes, which the brand – new democratic government in Nigeria now offers. This book is certainly an advancement of this ideal, and I recommend it as a ‘must read’ volume for those curious to know what positive changes are going on around the world today, especially in Nigeria. May the flourishing friendship between our two countries continue to blossom for our mutual benefits and for the advancement of global peace and love for all mankind.

Zubairu Dada  
Ambassador,  
of the Federal  
Republic of Nigeria,  
Poland

# SŁOWO WSTĘPNE

Jestem wdzięczny Towarzystwu Polsko-Nigeryjskiemu za jego ogromne wysiłki zmierzające do rozwoju stosunków między Nigerią a Polską. Dość często można spotkać ludzi, którzy po dłuższym czy krótszym pobycie w innym kraju, z przyjemnością wspominają swoje przygody. Polaków, którzy spędzili część swego życia w Nigerii, wyróżnia jednak to, że ich wspomnienia są zawsze przyjemne i nacechowane chęcią podzielenia się pozytywnymi doświadczeniami z ludźmi, którzy nie mieli szczęścia ich zaznać.

Wielką radość sprawia fakt, że Towarzystwo to, w ramach rozwoju swej działalności, oddaje do rąk czytelników trzeci i czwarty tom publikacji *Polacy w Nigerii*. To naprawdę znaczący zbieg okoliczności, że książka ta ukazuje się na progu nowego tysiąclecia, które dziedziczy monumentalne zmiany, jakie dokonały się w Nigerii. Stanowią one odzwierciedlenie owych dobrych, starych dni w naszym kraju, które pobrzmiwają echem w umysłach wielu Polaków.

Z radością witam tę publikację jako dowód przyjaźni i braterskich więzi, jakie łączą Polskę z Nigerią. Mam nadzieję, że obopólnym korzyściom rządów i ludów obu krajów będą służyć pozytywne zmiany, które wprowadza obecnie nowy, demokratyczny rząd Nigerii. Książka ta z pewnością będzie służyć promocji owych ideałów. Polecam ją jako „niezbędną lekturę” dla tych, którzy chcieliby wiedzieć, jakie pozytywne zmiany dokonują się teraz w świecie, zwłaszcza zaś w Nigerii. Niech nadal rozkwita serdeczna przyjaźń między naszymi krajami dla wzajemnych korzyści oraz dla umocnienia pokoju na całym świecie i miłości wśród wszystkich ludzi.

Zubairu Dada  
Ambasador  
Republiki Federalnej Nigerii  
w Polsce

# SŁOWO WSTĘPNE

## PREZESA FEDERACJI STOWARZYSZEŃ NAUKOWO-TECHNICZNYCH NOT

Z zainteresowaniem i uznaniem obserwuję prace podjęte przez działaczy Towarzystwa Polsko-Nigeryjskiego, zmierzające do utrwalenia pamięci i upowszechnienia wiedzy o osiągnięciach naszych rodaków w Nigerii, w kraju od Polski odległym i stosunkowo słabo u nas znanym. Barwnie i ciekawie opisane w książce *Polacy w Nigerii* przykłady polsko-nigeryjskiej współpracy w różnych dziedzinach budownictwa wskazują, że również na Czarnym Lądzie, tak jak wcześniej na innych kontynentach, Polacy pozostawili po sobie liczne, często wybitne dzieła polskiej myśli naukowo-technicznej, z których wszyscy możemy być dumni.

W gronie Polaków zatrudnionych po wojnie w Nigerii niemal połowę stanowili przedstawiciele różnych zawodów technicznych. Podczas lektury publikacji *Polacy w Nigerii*, szczególną moją uwagę zwrócił fakt, iż obok znaczącego wkładu polskiego do tak wielkich zespołowych przedsięwzięć konstrukcyjno-technicznych jak budowa nowej stolicy Nigerii – Abudży, budowa przemysłu stocznioowego i tekstylnego, rozbudowa i modernizacja przemysłu wydobywczego oraz cementowni, setki polskich inżynierów przeróżnych specjalności uczestniczyły we wszystkich zakątkach rozległej Nigerii w indywidualnych lokalnych przedsięwzięciach budowlanych. Objęły one niezwykle szeroki wachlarz celów i dziedzin, od obiektów mieszkalnictwa komunalnego oraz gmachów użyteczności publicznej i administracji, aż po budownictwo wodne i sanitarne, jak również sportowe i sakralne, a także budowę elektrowni, dróg, lotnisk itp.

Osiągnięcia polskich budowniczych w Nigerii są jednak nie tylko ich ważnym osobistym wspomnieniem, ale również powodem do dumy nas wszystkich z osiągnięć polskiej myśli naukowo-technicznej za granicą, a ponadto pomyślnym prognostykiem dla przyszłego rozwoju współpracy naszego kraju z tym wielkim afrykańskim państwem.

Prezes FSNT  
Prof. dr inż. Andrzej Zieliński



# LIST OD PRZEWODNICZĄCEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA

Szanowni Koledzy!

Zwrócił się do mnie, jako do przewodniczącego PZITB, mój kolega, przyjaciel i współpracownik dr Tadeusz Jarosz – profesor w Instytucie Techniki Budowlanej, z prośbą aby zarejestrować tym wystąpieniem w świadomości polskich inżynierów dokonania naszych kolegów w Nigerii. I muszę szczerze wyznać, że opasłe dwa tomy pracy „Polacy w Nigerii” zrobiły na mnie zaskakująco imponujące wrażenie.

Kiedyś pisał nasz poeta Jan Kasprówic: Ci tylko dla mnie coś warci – co są jak drożdże w cieście. Tę właśnie twórczą inicjującą rolę drożdży – fermentu we wszystkich dziedzinach działalności, w której znaleźli się polscy specjaliści – rozwijający nigeryjską gospodarkę, podnoszący standard życia, ochraniający lokalne zabytki kultury – widać zdecydowanie i można podziwiać.

Na ogół kojarzymy sobie działalność w krajach afrykańskich w środowiskach ludów tzw. „Trzeciego Świata” z działalnością misyjną, leżnictwem, akcją humanitarną. Te wspomnienia, literatua i fakty dokumentują, ile dziedzin gospodarki młodego państwa afrykańskiego o długiej, acz mało znanej historii zostało uruchomionych zaangażowaną intelektualną działalnością Polaków. A że budownictwo, architektura i dyscypliny im towarzyszące znajdują się w czołówce zaangażowania – to nie dziwne, wszak w spadku po kolonizatorach pozostały nie dokonania a zadania – łącznie z budową nowej stolicy Abudży.

W wielu krajach rozwijających się Polacy zostawiali efekty swej działalności. Ale takie socjologiczno-literackie udokumentowanie przeżyć, prac i ich wyników jest czymś wyjątkowym. Jest to zapewne zasługa aktywności Towarzystwa Polsko-Nigeryjskiego, ale i miara uznania Nigeryjczyków dla polskich specjalistów, jak również doskonałe świadectwo ich wszechstronnych talentów.

Gratuluje

Prof. dr hab. inż. Stanisław Kuś  
Przewodniczący PZITB

# PRZEDMOWA

Nie znam drugiego takiego przypadku, aby czasowa obecność Polaków na obczyźnie doczekała się tak wspaniałej dokumentacji, jaką stanowi seria publikacji *Polacy w Nigerii*. Wymagało to olbrzymiego wysiłku ze strony inicjatorów przedsięwzięcia, wywodzących się z grona członków Towarzystwa Polsko-Nigeryjskiego. Ich starania spotkały się z oczekiwanym odzewem licznych autorów, dzięki czemu ten szlachetny i niezwykle pożyteczny zamysł został wypełniony tak wymowną i przemawiającą do wyobraźni Czytelnika treścią.

O ile tom pierwszy zawierał dokumentację kontaktów polsko-nigeryjskich i wkładu Polaków do rozwoju różnych dziedzin życia Nigerii, a tom drugi przybliżał nam ten piękny, poił wieloma względami wspaniały czy wręcz niepowtarzalny kraj od strony własnych przeżyć i doświadczeń, tom trzeci, pod redakcją prof. Zygmunta Łazowskiego i mgr. inż. Jerzego Wójcika, łączy w sobie cechy ich obu, ale w odniesieniu tylko do jednej, szeroko pojętej grupy zawodowej, jaką tworzą budowniczowie. Wśród ponad dwudziestu wspomnień najliczniejszą część stanowią reminiscencje budowniczych nowej stolicy Nigerii Abudży. Zafascynowanie budową w dziewiczym buszu i od podstaw zaplanowanego z rozmachem nowego miasta nie przesłania jednak trzeźwego spojrzenia na jego przyszły rozwój i funkcjonowanie. Relacje o innych wielkich czy mniejszych budowach, choć nacechowane piętnem osobowości ich autorów, nie są pozbawione ducha zafascynowania i świadomości misji, po której pozostaną trwałe ślady.

Poza informacjami oraz dokumentacją obecności i działalności polskich budowniczych kolejny tom *Polaków w Nigerii* dostarcza dość solidnej wiedzy o kraju tak odmiennym kulturowo od Polski i o jego mieszkańcach, stanowiących prawdziwą mozaikę etniczną i wyznających różne religie. W książce można znaleźć przeto wiele szczegółów etnograficznych, opisów krajobrazów, murów miejskich, pałaców władców czy meczetów, barwnych i gwarnych rynków czy kwartałów rzemieślniczych.

Tom trzeci zawiera na końcu suplement, obejmujący listy i biografie „nigeryjskich” Polaków nieuwzględnionych w tomie pierwszym oraz uzupełnienia i aktualizację innych danych. Zarówno ten suplement, jak też sprostowania omyłek zauważonych w poprzednich tomach świadczą o żywotności publikacji i jej integrującej „tambylców” roli.

Dla wielu Polaków pobyt w Nigerii był nie tylko okazją do podreperowania skromnego budżetu, ale także – a może przede wszystkim – wielką przygodą i okazją sprawdzenia samego siebie. Wielu z nich wprost stwierdza, że był to najpiękniejszy i najbardziej twórczy okres ich życia. W ich nigeryjskim bytowaniu były momenty gorsze i lepsze, tak jak różnie układały się losy tego fascynującego kraju. Nie brakowało wyzwań, a wszechobecne różnice kulturowe wymagały kompromisów, nietypowych działań, a przede wszystkim tolerancji dla inności i różnorodności: etnicznej, językowej, kulturowej czy religijnej. W każdym szkicu dostrzec można dużą sympatię i zrozumienie dla miejscowej ludności, jej zwyczajów, upodobań czy problemów. W niektórych z nich zachwył nad „czasową ojczyzną” można przyrównać wręcz do uniesienia wyrażonego w lirycznych strofach *Pieśni o Nigerii* pióra byłego prezydenta Shehu Shagariego czy w *Pieśni*

*o niepodległości* wykonywanej przez sławny nigeryjski zespół Sarkin Taushin Sarkin Katsina.

Stanisław Piłaszewicz  
Zakład Języków i Kultur Afryki  
Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# OD REDAKCJI

Osobny tom naszego wydawnictwa *Polacy w Nigerii* poświęcamy budowniczym, wyodrębniając ich w ten sposób z kilku tysięcy pracujących tam Polaków. Skłoniły nas do tego dwie główne przyczyny. Po pierwsze – budowniczowie byli największą grupą zawodową polskich specjalistów zatrudnionych w Nigerii, stanowiąc w niektórych okresach prawie połowę ich ogółu. Po drugie – ze względu na specyfikę tego zawodu, jedynie im udało się pozostawić po sobie trwałe ślady w postaci różnych obiektów wzniesionych na obszarze tego dużego kraju. To jedyny materialny dowód obecności i pracy Polaków w Nigerii. Chcemy o tym przypomnieć, bo lata mijają, a pamięć jest zawodna...

Rozdział o przemyśle naftowym w Nigerii znalazł się w książce nieprzypadkowo, chociaż odbiega tematycznie od całości. Wzloty i upadki tego przemysłu odgrywały zasadniczą rolę w zatrudnianiu niemal wszystkich polskich specjalistów. W okresach boomu Nigeria mogła bowiem pozwolić sobie na angażowanie wybitnych fachowców z zagranicy, w tym również z Polski, natomiast okresy gorszej koniunktury wiązały się z koniecznością rezygnacji z ich usług oraz powszechnym rozwiązywaniem kontraktów. Sądzymy, więc, że aktualne dane, pochodzące z początku roku 2000, mogą naszym czytelnikom dać wiele do myślenia.

Tom, który przedstawiamy czytelnikom, oprócz opracowań tematycznych, zawiera wspomnienia 23 polskich budowniczych pracujących w Nigerii w różnych okresach, uszeregowane z grubsza według specjalności i tematów. Autentyczne wypowiedzi autorów najlepiej obrazują specyfikę pracy budowniczych w strefie tropikalnej. Unikamy powtórzeń z tomu I, czyli opisów osiągnięć indywidualnych oraz poszczególnych grup budowniczych. Ogrom tych osiągnięć ilustruje natomiast opracowana lista obiektów wzniesionych w Nigerii z udziałem Polaków.

Przedstawiamy też listę polskich budowniczych w Nigerii. Zestawienia te są na pewno niekompletne, ale chyba nie z winy redakcji. Materiały do naszego wydawnictwa *Polacy w Nigerii* zbieramy już od dziewięciu lat. Mimo tak długiego czasu, nie wszyscy zechcieli przekazać potrzebne nam informacje. Tak jak do tomu I naszej książki opracowaliśmy suplement (umieszczony w tomie III), będziemy w stanie opracować podobne uzupełnienie do tomu III. W związku z tym prosimy o nadsyłanie sprostowań i takich informacji, jakimi nie dysponowaliśmy przy opracowywaniu książki.

Dziękujemy wszystkim, którzy przekazali nam materiały i fotografie. Książka jest zbiorowym dziełem, przy którym współpracowały życzliwe osoby i pomagały instytucje, w szczególności Ambasada Republiki Nigerii w Warszawie. Za to składamy im gorące podziękowania. Pragniemy podziękować też innym instytucjom, które pomogły w opublikowaniu książki. Są to:

- Fundacja Bankowa BRE S.A. w Warszawie,
- Firma Trimar Sp. z o.o. w Warszawie,
- Fundacja Kultury Polskiej.

# Mapa



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Mapa Nigerii z podziałem na 36 stany i zaznaczeniem kropką lokalizacji ich stolic



# LISTA 36 STANÓW NIGERII I ICH STOLIC (w pisowni urzędowej)

ABIA	Umuahia
ADAMAWA	Yola
AKWA IBOM	Uyo
ANAMBRA	Awka
BALCHI	Bauchi
BAYELSA	Yenagoa
BENUE	Makurdi
BORNO	Maiduguri
CROSS RIVER	Calabar
DELTA	Asaba
EBONYI	Abakaliki
EDO	Benin City
EKITI	Ado-Ekiti
ENUGU	Enugu
GOMBE	Gombe
IMO	Owerri
JIGAWA	Dutse
KADUNA	Kaduna
KANO	Kano
KATSINA	Katsina
KEBBI	Birnin Kebbi
KOGI	Lokoja
KWARA	Ilorin
LAGOS	Ikeja
NASSARAWA	Lafia
NIGER	Minna
OGUN	Abeokuta
ONDO	Akure
OSUN	Oshogbo
OYO	Ibadan
PLATEAU	Jos
RIVERS	Port-Harcourt

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

SOKOTO	Sokoto
TARABA	Jalingo
YOBE	Damaturu
ZAMFARA	Gusau
FEDERAL CAPITAL TERRITORY	Abuja

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# STARE I NOWE

## (Wybrane zagadnienia urbanistyczne Nigerii) Stanisław Juchnowicz<sup>[1]</sup>

Mimo upływu lat, jakie minęły od powrotu z Afryki, do podjęcia wysiłku pisania zachęca nas nie tylko chęć odnotowania naszego twórczego dorobku na Czarnym Lądzie. Zapewne wszyscy, którzy osobiście poznali Afrykę, doceniają w sposób szczególny wagę przeobrażeń, jakie się dokonują, w krajach rozwijających się. Globalizacja zjawisk, obserwowana w ostatnich latach, zmusza do nowego spojrzenia na problemy światowe w wielu dziedzinach naszego życia.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci rośnie świadomość o istnieniu współzależności tego wszystkiego, co się w tych obszarach odbywa – z tym, co dzieje się w krajach rozwiniętych. Ponad trzy czwarte mieszkańców ziemi żyje w warunkach bardzo trudnych, nieporównywalnych z poziomem życia w krajach rozwiniętych. Aspiracje do godnego i dostatniego życia są w krajach rozwijających się naturalne i powszechne. Rodzi to określone konsekwencje dla nas wszystkich.

Europejska penetracja krajów Afryki, Azji, a również i Ameryki Łacińskiej, bezwzględna eksploatacja dostępnych zasobów i przeszczerzanie płcyń ty, boni leditoi w zozcój kulturalnych, powoduje z jednej strony degradację środowiska w niespotykanych wymiarach, z drugiej – niszczenie kultury rodzimej, a tym samym stopniowe zanikanie tożsamości tych krajów. Ich zasoby kulturowe są wartością ogólnoludzką. Wielokrotnie były w przeszłości, a są również i dzisiaj źródłem inspiracji dla twórców w wielu dziedzinach, w różnych częściach świata.

Tradycyjne społeczeństwa afrykańskie miały zawsze wielki szacunek dla natury. Naturalne elementy krajobrazu były przedmiotem kultu. Wpływ cywilizacji i nieracjonalna gospodarka spowodowały w ciągu ostatnich dziesięcioleci ogromne zmiany w środowisku. Eksploatacja powierzchniowa, zabijanie zwierząt, wycinanie lasów, płodozmian, pałanie buszu, masowe stosowanie chemicznych środków ochrony roślin, zanieczyszczenia odpadami i ściekami przemysłowymi rzek i jezior, stały się źródłem takich środowiskowych problemów, jak erozja gleb, zmniejszenie ich urodzajności, kurczenie się powierzchni lasów, powiększanie się obszarów pustynnych, zanieczyszczenie powietrza, zasolenie rzek i jezior itp. Wszystko to zapowiada te same trudności i problemy ekologiczne, jakich doświadczają społeczeństwa krajów przemysłowych. Ze względu na wielkie zasoby przyrodnicze – przyszłość ekologiczna świata rozstrzygnie się w krajach rozwijających się.

\*

Jednym z najistotniejszych problemów występujących obecnie w rozwijających się krajach Afryki, ale również Azji i Ameryki Łacińskiej, są problemy związane z urbanizacją. Chociaż Afryka jest kontynentem najmniej zurbanizowanym, tempo wzrostu ludności miast jest tam najwyższe na świecie. Zaawansowana urbanizacja Afryki odbywa się na kilku określonych obszarach.

Ruchy ludności i związany z tym społeczny aspekt urbanizacji wiąże się z faktem, że mniej więcej dwie na każdych pięć osób w krajach afrykańskich, to dzieci w wieku poniżej 15 lat. Piramida wieku jest typowa dla społeczeństw przed industrialnych.

Urbanizacja w krajach Afryki i związane z nią przemieszczanie się ludności powodowane są trudnością wyżywienia mieszkańców wsi, z czego wynika niejako wypychanie mieszkańców wsi do miast, a nie wciąganie ich przez zakłady produkcyjne miasta, jak to się dzieje w krajach uprzemysłowionych. Większość emigrantów ze wsi to ludzie młodzi, bez kwalifikacji, nie mogą więc być produktywnie zatrudnieni. Urbanizacja w tym wypadku nie jest związana z uprzemysłowieniem lub unowocześnianiem ekonomiki, lecz głównie z przesuwaniem się ludzi z mało dochodowych zajęć w słabo rozwiniętym rolnictwie do innego sektora niskiej produktywności, sezonowej pracy w mieście, drobnego handlu i usług itp. Ogromna liczba bezrobotnych sprawia, że miasta stają się obszarami nędzy, w szczególności niektóre dzielnice dużych miast, tzw. *poverty pockets*. Ekonomiczna aktywność ludności Afryki utrzymuje się przez wiele lat na niskim poziomie. Tylko 9% ludności zatrudnionych jest w produkcji, w porównaniu z 25% w Europie.

Biedota mieszkająca w obszarach zurbanizowanych nie jest w stanie płacić podatków ani wносить opłat na utrzymanie miast, natomiast żąda mieszkań, wody, kanalizacji, elektryczności, szkół, szpitali, dróg i innych składników infrastruktury. Miasta, nie posiadające podstawowej bazy ekonomicznej, nie mogą zabezpieczyć nawet najbardziej podstawowych elementów obsługi komunalnej.

Jednym z najistotniejszych fenomenów urbanizacji Afryki jest dominacja dużych ośrodków miejskich, najczęściej stolic krajów (*urban primacy*). Wiele krajów afrykańskich ma w głównym mieście więcej niż połowę ludności. Te miasta stanowią przejawiony obraz urbanizacji kraju, są niejako „oknami” na świat. Ich wzrost i standard nie wynika z własnych osiągnięć ekonomicznych, a głównie z lokalizacji banków, handlu zagranicznego, administracji, przedstawicielstw dyplomatycznych itp. Duże miasta w dalszym ciągu gwałtownie rosną (w Lagos przyrost ludności wynosi ok. 9% rocznie, mimo braku podstawowej infrastruktury komunalnej i usługowej).

Największe aglomeracje miejskie współczesnego świata wyrastają właśnie w krajach rozwijających się. Wiąże się z tym ogromne problemy społeczne. Nowi emigranci ze wsi do miast i obszarów zurbanizowanych prezentują podwójną osobowość i lojalność. Związani z jednej strony z tradycją wiejską, z drugiej strony mają aspiracje miejskie. Manifestuje się to w stylu życia i określonych priorytetach tych ludzi. Przykładem może być sytuacja w miastach, w których jeździ stosunkowo dużo samochodów przy braku odpowiednich dróg. W miastach wprowadza się sieci telewizyjne przed założeniem sieci kanalizacji. Powszechnym zjawiskiem jest zły system zaopatrzenia w wodę, przy bardzo dużej liczbie browarów i wytwórni wódek. Wzrasta liczba doktorantów przy milionach analfabetów. Powstają luksusowe domy towarowe, podczas gdy brakuje podstawowych urządzeń sanitarnych i zabezpieczeń warunków higienicznych na niezliczonych tradycyjnych placach targowych.

Do dziś istnieją dzielnice mieszkaniowe o gęstości zaludnienia wynoszącej 15 mieszkańców na 1 hektar powierzchni (dzielnice rządowe) obok dzielnic przeludnionych, gdzie na hektar przypada od 1200 do 1800 mieszkańców. Funkcje wypoczynkowe w mieście spełnia szereg klubów, barów i hoteli przy całkowitym braku parków i ogrodów.

Sytuacja w miastach i obszarach zurbanizowanych Afryki wymaga jasnego zdefiniowania celów i priorytetów w planowaniu społecznym, ekonomicznym i przestrzennym. Potrzebna jest nowa polityka, programy i strategie rozwojowe w skali krajów, regionów i społeczności lokalnych.

Historyczne, zabytkowe miasta afrykańskie, stosunkowo mało znane, są świadectwem organizacji i kultury społeczeństw i poszczególnych grup etnicznych, żyjących tu od stuleci. Wspólną cechą tych struktur osiedleńczych jest materiał, z jakiego zostały zbudowane. Materiałem tym jest ziemia (*mud*).

Ziemia stanowi najważniejszy materiał budowlany odkąd istnieje człowiek. Natura stworzyła przykłady takiego budownictwa: termyty budują wieże ponad ziemią wraz z systemem cyrkulacji powietrza, który może być uważany za prototyp nowoczesnego systemu wentylacji. Człowiek od najdawniejszego czasu naśladował podobne przykłady, budując z materiałów, które były pod ręką – z liści, kamienia albo niewypalanej, lecz suszonej na słońcu ziemi. Umiejętności budowlane były udoskonalane przez całe pokolenia w ciągu ostatnich 10 000 lat, czyli od czasu, gdy ludzie zaczęli prowadzić osiadły tryb życia. Ziemia stała się głównym budulcem. Najstarsze miasta – Jerycho i Babilon były budowane ok. 10 000 lat temu z ziemi. W starożytności budowano z ziemi w Mezopotamii i Egipcie. Rzymianie i muzułmanie budowali z ziemi w Europie, Afryce i na Bliskim Wschodzie. Używali jej także Indianie, Aztekowie, a w Afryce niemal wszystkie ludy – od Dogonów po Ashantów. W VII wieku p.n.e. z ziemi zbudowano wieżę Babel, mającą siedem poziomów i wysokość 90 metrów. Był to pierwszy wieżowiec wzniesiony przez ludzi. Od III wieku p.n.e. trwa znaczna część Wielkiego Muru Chińskiego, zbudowana z ziemi.

Choć nowoczesna technologia budowlana zaczyna coraz częściej zastępować tradycyjną, jeszcze dziś 1/3 ludności świata mieszka w domach z ziemi.

Afryka daje świadectwo tej architekturze przez kontynuację z pokolenia na pokolenie sztuki budowania i zachowania w ten sposób tradycji, ale obraz tej architektury ginie. Zapewne wiele z pokazanych na zdjęciach obiektów już nie istnieje. Te, które ocalały, są jeszcze bogatym źródłem inspiracji dla architektury współczesnej.

Zachowane struktury osadnicze z Nigerii, północnej, stanowią świadectwo i dokument rozwiązań przestrzennych i architektonicznych, stworzonych przez lokalnych budowniczych. Znaleźli oni właściwe rozwiązania dla potrzeb współczesnych im ludzi, przy użyciu dostępnych środków technicznych i materiałowych.

Organizacja i sztuka kształtowania przestrzeni zewnętrznych i wewnętrznych jest dostosowana do struktury socjalnej i środowiska. Twórcze i logiczne korzystanie z dostępnego materiału czyli z ziemi dało w efekcie miękkie i organiczny charakter form, kształtowanych jak rzeźby przez wprawne ręce budowniczych. Te zaskakująco impresyjne formy są fizyczną manifestacją lokalnej kultury i jako takie zasługują na kontynuację i ewolucję w przyszłości.

Zachowanie tych starych struktur – wobec szybkiego przenikania na afrykański kontynent europejskich wzorców cywilizacyjnych – jest trudne. Zasadniczy problem polega na właściwej lokalizacji tych zespołów we współczesnej strukturze rosnących miast. To podstawowa sprawa przy właściwym kształtowaniu zarówno planu przestrzennego rozwoju miasta, jak i ogólnej świadomości społecznej na temat wartości kulturowej tych zespołów i potrzeby ich utrzymania.

Budowanie z ziemi nie należy wyłącznie do przeszłości. Przy dzisiejszych trudnościach mieszkaniowych ta metoda jest w wielu krajach konkretnym sposobem na poprawę sytuacji. Kryzys energetyczny, jaki zaczął się w 1973 roku, a także kryzys ekologiczny spowodowały ponowne zainteresowanie ziemią jako budulcem. Nigdy przedtem nie zbudowano tylu nowoczesnych budynków z ziemi w tak krótkim czasie.

Zamiast importu zachodnich technologii, stale udoskonalany sposób budowania z ziemi może dać w krajach rozwijających się lepsze rezultaty, niż cegła cementowa, zastępująca coraz częściej tradycyjne budownictwo.

Stosunki wodne i związana z tym lokalizacja terenów upraw miały istotny wpływ na formę



i ukształtowanie przestrzenne starych miast. W odróżnieniu od średniowiecznych miast europejskich, w których mury obronne otaczały tereny zabudowane, a tereny upraw znajdowały się poza murami, w Zachodniej Afryce znaczna część powierzchni terenu w obrębie murów przeznaczona była na uprawy. Pozwalało to na skuteczniejszą ochronę zbiorów i w wielu wypadkach na przetrwanie w okresie długich oblężeń. Miasto więc musiało być tak usytuowane, by tereny te łatwo było nawadniać. Najczęściej w obrębie miasta znajdowały się źródła strumieni wpadających do pobliskiej rzeki. W dzisiejszych czasach tereny te są nadal uprawiane. Natomiast większe i bardziej zorganizowane tereny upraw dla potrzeb współczesnego miasta usytuowane są wzdłuż rzek i w języku hausa noszą nazwę *fadama*.

\*

Problemy rozwoju miast afrykańskich trzeba rozpatrywać w szerszym kontekście drastycznych i dramatycznych zmian, jakie następują na całym kontynencie. Jednym z najważniejszych przejawów tych zmian jest fenomen modernizacji, obejmującej urbanizację, uprzemysłowienie, transport, edukację i sprawy związane ze zdrowiem. Mimo trudności, jakie przeżywa ten kontynent, Afryka jest obszarem, gdzie istnieją ogromne możliwości rozwoju, ze względu na bogate źródła surowców oraz zasoby siły roboczej. Są tu także korzystne warunki dla rozwoju rolnictwa.

Urbanizacja kontynentu wiąże się z jego rozwojem. Jeżeli będzie się odbywała w sposób planowy, może stać się motorem ekonomicznego wzrostu, postępu technologicznego, rozwoju społecznego i podnoszenia standardu życia. Ukierunkowanie urbanizacji w celu stworzenia nowego ładu wymaga dobrze zorganizowanego planowania przestrzennego na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym.

W okresie ostatnich dwudziestu lat rozpoczęto już działania na rzecz organizacji planowania przestrzennego, szczególnie w krajach, które uzyskały wczesniej niepodległość.

Do krajów tych należy przede wszystkim Nigeria, bogata w surowce, zwłaszcza w ropę naftową, co umożliwia przeznaczenie znacznych środków na przebudowę kraju i realizację podstawowej infrastruktury technicznej i społecznej.

Dla przedstawienia problemów związanych z planowaniem miast nigeryjskich, wybrane zostały trzy przykłady. Dwa dotyczą Zarii i Gaji – historycznych miast północy, trzeci – Abudży, nowej stolicy Nigerii, budowanej w środku kraju, podobnie jak w Brazylii, gdzie miało miejsce jedno z największych przedsięwzięć urbanistycznych na świecie.

## **Zaria**

Założona została w 1536 roku, jako stolica jednego z „królestw” ludu Hausa (King dom of Zazzau). Dziś w obrębie murów żyje około 10 000 mieszkańców, reprezentujących prawie wyłącznie grupę etniczną Hausa. Część ta stanowi najbardziej wyróżniającą się i jednorodną jednostkę urbanistyczną w mieście.

Obszar Zarii jest częścią ważnego działu wód w rejonie miasta Sokoto i jeziora Czad. Z działu tego w układzie promienistym wypływa szereg rzek i potoków. Należą do nich rzeki płynące w obszarze miejskim Zarii: Galma, Kubani, Szika i Saje. Rzeka Galma od wieków ma wodę przez cały rok, w związku z tym jest dla Zarii szczególnie ważna. Pozostałe rzeki są w porze suchej bądź całkowicie wyschnięte, bądź zachowują w swych korytach niewielkie oczka wodne. Odgrywają one jednak bardzo istotną rolę, stanowiąc źródło zaopatrzenia w wodę dla zurbanizowanego obszaru Zarii i umożliwiając nawadnianie upraw.

W latach siedemdziesiątych wybudowano zapórę na rzece Galma (Zaria Dam), stwarzając znacznej pojemności rezerwuuar wody pitnej dla miasta. Drugi, o mniejszej pojemności powstał na rzece Kubani dla Uniwersytetu Ahmadu Bello. Inwestycje te poprawiły zaopatrzenie w wodę. Jednak, wraz ze wzrostem liczby ludności zwiększa się zapotrzebowanie na wodę dla gospodarstw domowych, gospodarki komunalnej, przemysłu, rolnictwa i hodowli bydła. Głównymi źródłami zaopatrzenia w wodę są opady i wody powierzchniowe. Z przyczyn sanitarnych i wobec konieczności podniesienia standardów higienicznych, niezbędne są dalsze inwestycje, jakie zapewniłyby znaczne zwiększenie dostaw wody dla mieszkańców miasta.

Dzisiejsze miasto Zaria stanowi punkt węzłowy krajowego systemu dróg i kolei. Zurbanizowany obszar tworzą oddalone od siebie osady (Stare Miasto, Tudun Wada, Sabon Gari i Samaru). W 1980 roku ludność miasta liczyła 250 000 mieszkańców, w tym znaczną liczbę poszukujących pracy imigrantów, przeważnie młodych.

Warunki mieszkaniowe w poszczególnych zespołach mieszkalnych (*compounds*) są zróżnicowane. W większości taki zespół zamieszkuje 6-8 rodzin. Generalnie występuje przeludnienie. Liczba osób przypadających na jedną izbę wynosi w poszczególnych częściach obszaru zurbanizowanego od 1,5 (miasto historyczne) do 4,5 (Samaru w pobliżu Uniwersytetu). Około 30 proc. budynków jest w złym, względnie bardzo złym stanie technicznym; brak w nich podstawowych urządzeń sanitarnych.

Na obszarach zamieszkałych przez miejscową ludność nie ma kanalizacji w pojęciu europejskim. Ścieki odprowadzane są rynsztokami wzdłuż ulic na tereny zewnętrzne. W tradycyjnych strukturach ścieki odprowadza się do dołów, pozostałych po wybraniu gliny dla celów budowlanych.

Poważny problem stwarza przyrządzanie posiłków. Kuchnie do wyłącznej dyspozycji posiada tylko niewielki procent gospodarstw domowych. Ogromna większość użytkuje je wspólnie. Pewna część gospodarstw nie ma kuchni w ogóle, posiłki przyrządza się na dziedzińcach, bądź w pomieszczeniach do spania. Gotuje się prawie wyłącznie na drewnie opałowym, które zbierane jest w okolicach miasta bądź przywożone z dalszych odległości. Ma to określone konsekwencje dla środowiska, przede wszystkim dla zasobów wody. Postępująca dewastacja lasów i zadrzewień powoduje zanikanie wody, a następnie pustynnienie coraz większych obszarów. Dzieje się to w kraju, który posiada duże zasoby gazu ziemnego, a przede wszystkim ropy naftowej, dostarczającej Nigerii w latach osiemdziesiątych 96% dochodu narodowego.

Dziś w Zarii głównym ośrodkiem zatrudnienia jest Uniwersytet imienia Ahmadu Bello, jeden z największych uniwersytetów w Czarnej Afryce (ok. 30 000 studentów). Do roku 1976 był jedyną instytucją szkolnictwa wyższego w Nigerii Północnej.

W oparciu o przeprowadzone badania wśród lokalnej społeczności, zostały sformułowane następujące cele planu rozwoju miasta:

- stworzenie odpowiednich warunków dla realizacji podstawowej infrastruktury,
- zabezpieczenie możliwości powstania nowych miejsc pracy i rozwoju istniejących,
- usprawnianie systemu sieci komunikacji dla przepływu informacji i towarów,
- wykorzystanie do maksimum wizerunku Zarii jako znaczącego centrum nauki i edukacji w kraju,
- stworzenie warunków do podniesienia jakości życia przez zwiększenie ilości usług i poprawę ich jakości.

A oto założenia planu:

- 1) rozwój Zarii ma stworzyć z miasta ośrodek edukacji dla 500 000 mieszkańców z możliwością dalszego wzrostu,
- 2) modelem rozwoju będzie układ linearny,
- 3) koncepcja struktury miasta opiera się o tradycyjne organizacje i kształt jednostek społecznych,

mające swoje nazwy w języku hausa (*Anguwa, Sasze, Wakili*).

Podjęmując zadanie sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego Zarii na okres 20 lat musiałem zadać sobie kilka podstawowych pytań. W jaki sposób stworzyć jednolity organizm miejski liczący 800 000 mieszkańców, w warunkach rozproszenia jednostek osadniczych ukształtowanych w różnych okresach i zamieszkanym przez różne grupy etniczne, często wobec siebie nieprzyjazne? W jaki sposób rozwiązać podstawowe funkcje miasta z pełną infrastrukturą społeczną i techniczną, w warunkach braku tejże infrastruktury, braku środków na jej realizację i istniejących uwarunkowań społecznych i cywilizacyjnych? W jaki sposób sprostać potrzebom wynikającym z dynamiki żywiołowego i niekontrolowanego rozwoju miasta?

Znaczna część problemów wiązała się z brakiem podstawowych informacji, map i podkładów pomiarowych, a także brakiem personelu technicznego.

W projekcie rozwoju przestrzennego przyjęta została koncepcja linearna, integrująca ważniejsze elementy struktury urbanistycznej. Zaria, według projektu, ma rozwijać się głównie jako centrum edukacji, dzięki istnieniu dobrze ustabilizowanego uniwersytetu, jak również wielu szkół różnego stopnia. Funkcja związana z edukacją obecnie już dominuje, w przyszłości będzie nadal rozwijana.

W planie rozwoju miasta zaproponowano dwa pasma urbanistycznego rozwoju wzdłuż rzeki Kubani, stanowiącej główny element kompozycji miasta. Jest to swoisty „zielony kręgosłup”, wzdłuż którego rozmieszczono szkoły. W ten sposób powstaje w dolinie rzecznej „oś edukacyjna”.

Tereny wzdłuż rzeki Kubani zaplanowano również jako obszary rekreacyjne, uprawy warzyw oraz jako ciągi zieleni chroniącej dzielnicę mieszkaniową przed wiatrami, często występującymi w tamtejszym klimacie.

Ten plan zagospodarowania przestrzennego Zarii stanowi próbę wprowadzenia do miciskiego krajobrazu dużych skupisk zieleni wzdłuż rzeki i uczynienia z nich dominującego elementu kompozycyjnego miasta, co niewątpliwie w tamtejszych warunkach jest przedsięwzięciem pionierskim. Realizacja tego projektu będzie wymagała działań edukacyjnych i organizacyjnych. Trzeba wiele wysiłku, by przywrócić w Afryce szacunek dla przyrody. Idea „zielonej osi edukacyjnej” ma temu służyć. Szkoły rozmieszczone wzdłuż tej osi są instytucjami najbardziej predestynowanymi do uczenia młodych ludzi właściwego stosunku do przyrody, nietraktującego jej wyłącznie w kategoriach użytkowych.

Przedstawiony plan Zarii jest od dwudziestu lat realizowany. Zbudowano podstawową sieć komunikacyjną, która usprawniła ruch w mieście. Powstały nowe zespoły mieszkaniowe według planu. Uczyniono wiele dla zachowania wartości zabytkowych starego miasta, głównie poprzez eliminowanie z tego obszaru ruchu tranzytowego, jak zakładał plan.

Realizacja elementów krajobrazowych i odpowiednie wykorzystanie cieków wodnych wymagają nie tylko czasu i pracy, ale także przekonania mieszkańców o ich istotnej wartości.

Problemy te wiążą się ściśle z obrazem osiedli ludzkich. Sytuacja w miastach i obszarach zurbanizowanych Afryki Zachodniej wymaga jasnego zdefiniowania celów i priorytetów w planowaniu przestrzennym. Pozwoliłoby to na bardziej efektywną realizację projektów zagospodarowania przestrzennego miast, a tym samym – na poprawę stanu środowiska.

Pełna realizacja planu zagospodarowania przestrzennego Zarii umożliwiłaby:

- stworzenie nowych miejsc pracy (rozbudowa uniwersytetu, administracji, przemysłu, handlu, usług i innych),
- zabezpieczenie terenu dla potrzeb mieszkaniowych różnych warstw społecznych,
- poprawę stanu środowiska i poziomu życia dzięki urządzeniom komunalnym (sieci wodociągowej i elektrycznej, oczyszczalniom ścieków i składowiskom odpadów, komunikacji

drogowej i innym),

- stworzenie terenów zielonych dla rekreacji, upraw warzyw, plantacji drzewa opałowego oraz ochrony przed wiatrami.

Dla realizacji planu zaproponowane zostały źródła finansowania oraz stworzenie odpowiednich jednostek administracyjnych, zajmujących się rozwojem Zarii.

Zaria odznacza się wyraźną tożsamością kulturową. Stare, otoczone murami miasto, swoim tradycyjnym charakterem, formą i strukturą urbanistyczną reprezentuje unikalną wartość.

Umieszczenie starego miasta w planie przestrzennym Zarii chroni ten obszar przed ruchem tranzytowym, jak również przed niepożądanymi efektami eksploatacji miasta.

Wśród architektów, urbanistów, antropologów i socjologów istnieje powszechne przekonanie, że tego typu zabytkowe struktury, które jeszcze można zobaczyć w Afryce, stanowią bogate źródło inspiracji dla świata.

## Gaja

Miasto jest typową osadą hausańską, opartą na tradycyjnych formach zabudowy i zachowującą do dziś przedkolonialny charakter. Przez kilka stuleci pełniło funkcje polityczne, administracyjne i handlowe, o czym świadczą mury obronne, system dróg, plac targowy, meczet i pałac władcy.

Układ urbanistyczny miasta zdominowany jest promienistym systemem dróg i ścieżek prowadzących w kierunku placu targowego. Do dziś zachowało się kilka bram miejskich. Niemal cała ludność (8000 mieszkańców) mieszka w obrębie murów obronnych, w zespołach tradycyjnych zabudowań z gliny (*compounds*), ogrodzonych, zorientowanych w kierunku dziedzińca, co w maksymalny sposób zapewnia prywatność. Podobnie jak w Zarii, tereny uprawne zajmują znaczną część miasta w obrębie murów obronnych.

Gaja powstała niemal w tym samym okresie, co Kano, gdzie rozwinęło się duże centrum administracyjne, kontrolowane przez Emira. Fakt ten w istotny sposób ograniczył rozwój Gaji.

Administracja kolonialna starała się zwiększyć uprawy bawełny, potrzebnej dla powstającego tu przemysłu brytyjskiego. Jednak mieszkańcy Gaji wykazali większe zainteresowanie uprawą orzeszków ziemnych, które stały się ich głównym źródłem dochodu.

Obecnie Kano jest również ośrodkiem przemysłowym. Przyspiesza to upadek Gaji, gdyż jej mieszkańcy opuszczają miasto, szukając pracy w Kano i innych większych ośrodkach. Sytuacja ta skłoniła władze stanowe do działania. Zlecono mi, abym wraz z zespołem Wydziału Urbanistyki Uniwersytetu w Zarii opracował plan rozwoju Gaji, który miałby na celu wzmocnienie bazy ekonomicznej i zapobieżenie opuszczeniu miasta przez mieszkańców, a tym samym jego degradacji.

Miasto zostało zaprojektowane dla 80 000 mieszkańców. Jego egzystencję zapewniałoby wprowadzenie ulokowanego w osobnej dzielnicy drobnego przemysłu, usług handlowych i centrum administracyjnego.

Istotny problem funkcjonalny i przestrzenny stanowiła konieczność integracji starego miasta z nowym organizmem miejskim. Stare miasto jest tu bardziej zintegrowane z planowanym miastem niż ma to miejsce w Zarii. Podkreślono w ten sposób jego znaczenie i rolę w ogólnym miejskiej strukturze społecznej, politycznej i przestrzennej.

## Abudża

Od roku 1924 stolicą Nigerii było miasto Lagos, którego lokalizacja dobrze służyła interesom



brytyjskim w okresie kolonialnym. Po uzyskaniu niepodległości stało się oczywiste, że położenie Lagos w południowo-zachodniej części kraju, daleko od rejonów północnych i wschodnich, nie służy strategicznym potrzebom Nigerii. W roku 1976 podjęta została decyzja budowy nowej stolicy w środku kraju.

W końcu września tegoż roku poproszono mnie o przygotowanie koncepcji planu nowej Stolicy i przedstawienie jej na krajowej konferencji Nigeryjskiego Instytutu Urbanistów na Uniwersytecie w Ibadanie.

Le Corbusier powiedział kiedyś, że stolica kraju jest duchem narodu. W przypadku Nigerii – kraju, którego społeczność składa się z ponad 200 różnych grup etnicznych, budowa nowej stolicy wiąże się z działaniem na rzecz integracji i tworzenia narodu nigeryjskiego.

Wiadomo, że forma i struktura każdej nowej jednostki urbanistycznej zależą od szeregu czynników: w tym szczególnym wypadku celem nadrzędnym miało być takie rozwiązanie, by każdy mieszkaniec z każdej grupy etnicznej mógł znaleźć w stolicy coś własnego własną tożsamość, elementy własnego środowiska kulturowego, pozwalającego na kultywowanie własnych tradycji i zwyczajów. Taka koncepcja mogłaby służyć powstaniu wspólnoty narodowej.

Uproszczony model mojej koncepcji nowej stolicy przedstawiał próbę zwartej kompozycji miasta w kształcie litery Y, która pod względem funkcjonalnym pomieściłaby 3 miliony ludzi w poszczególnych członach. W odróżnieniu od układów linearnych, tu mogłyby zostać zmniejszone odległości, a tym samym skrócony czas dojazdu z najodleglejszych zespołów mieszkaniowych do centrum miasta i dzielnicy administracyjnej stolicy.

Wielkość i rozmieszczenie poszczególnych zespołów mieszkaniowych opierała się na istniejących, tradycyjnych jednostkach organizacji społecznych w starych obszarach osiedleńczych. Rzeka Gurara i malownicze wzgórze Chuku Hills zostały wykorzystane jako elementy kompozycji urbanistycznej. Koncepcja oparta była na proponowanym systemie komunikacji publicznej i możliwości etapowego realizowania poszczególnych faz rozwojowych miasta. Cechą charakterystyczną projektu było połączenie czynników funkcjonalnych i użytkowych z określoną symboliką, która w tym wielonarodowym państwie miała integrować różne grupy etniczne. Kształt całego założenia urbanistycznego przypomina emblemat narodowy, symbolizujący układ największych rzek kraju, Nigru i Benue, co powszechnie oznacza narodową jedność. Wśród wielu grup etnicznych najważniejsze i najbardziej liczne są trzy narody – Hausa, Yoruba oraz Ibo. Ich znaczenie odzwierciedlał zaproponowany kształt nowej stolicy.

Przedstawiona koncepcja została przyjęta przez nigeryjskich urbanistów i architektów jako inspirująca i otwierająca potencjalne możliwości rozwoju i doskonalenia. Doprowadzenie do fazy realizacyjnej wymagało jednak organizacji wielodyscyplinarnych zespołów, co nie było łatwe w tamtejszych warunkach. Autorowi zaproponowano funkcję doradcy i członka rządowej komisji oceniającej plany budowy stolicy, natomiast opracowanie alternatywnej koncepcji planu powierzono w drodze przetargu, w lipcu 1977 roku, amerykańskiej firmie International Planning Associates (IPA).

Koncepcja urbanistów amerykańskich zmieniła lokalizację miasta, które miało powstać z dala od rzeki Gurara, na wyżynie ok. 400 m n.p.m. Zaproponowany plan jest w zasadzie układem linearnym w formie wygiętego łuku, nawiązującym kształtem do nowej stolicy Brazylii. Linearny system komunikacji biegnącej przez dzielnice mieszkaniowe, usytuowane wzdłuż ciągu parkowego, łączy je z sobą oraz z centrum miasta i dzielnicą administracyjną. Lokalizacja centrum dostosowana jest do dominujących wzgórz Aso Hills, które stanowią ważny element krajobrazowy w układzie miasta. Miasto przewidziane jest dla 3 mln mieszkańców.



W ostatecznej fazie rozwoju miasta najbardziej oddalone od centrum dzielnice będą w części północnej położone w odległości 20 km, od południa – około 40 km. Długość całego pasma zabudowy będzie wynosić ok. 60 km (w Brasilii – 15 km). Nawet najbardziej sprawny system komunikacji może być mało efektywny w mieście rozciągniętym na tak znacznym obszarze.

Trudno podejmować polemikę z pozycji autora innego projektu, jednak nasuwa się zasadnicze pytanie, gdzie w omawianej koncepcji wyraża się kontekst afrykański i jakie symboliczne znaczenie dla Nigerii ma proponowany kształt planu?

W wybranej lokalizacji, która zapewne posiada swoje walory, nie ma niestety możliwości ukształtowania większych zbiorników wodnych w układzie przestrzennym miasta. Najpiękniejsze stolice świata niemal zawsze zawdzięczają swój urok m.in. rzekom; wystarczy przypomnieć Paryż, Londyn, Budapeszt. Najbardziej atrakcyjną częścią dawnej stolicy Lagos jest śródmiejski bulwar nadwodny. Paradoksem wydaje się fakt, że nowa stolica Nigerii, zlokalizowana w pobliżu styku dwóch głównych rzek kraju, Nigru i Benue, nie wykorzystuje tej sytuacji i brak w niej tak atrakcyjnego elementu, jaki stanowi zwierciadło wody.

Budowa Abudży, nowej stolicy kraju, jest jedną z największych tego typu inwestycji na świecie. Jej realizacja, poza celami politycznymi, przyczynia się do rozbudowy przemysłu budowlanego, tworzenia norm i standardów w planowaniu miast, opracowaniu prawa budowlanego i rozwoju technik komunalnych. To wszystko ma ogromne znaczenie dla kształtowania innych obszarów zurbanizowanych i generalnie – w tworzeniu ładu przestrzennego w kraju.

\*\*\*

Minęło już ponad dwadzieścia lat od czasu, gdy podjąłem prace nad planowaniem przestrzennym miast Nigerii. Znaczenie wykonanych planów wykracza zapewne poza obszary tych miast. Projekty te były konkretnym elementem założonej w roku 1972 szkoły urbanistyki i planowania regionalnego na Uniwersytecie w Zarii, w której w ciągu 8 lat mojej działalności zdobyła wykształcenie podstawowa kadra urbanistów nigeryjskich. Ciekawe, jak potoczyły się zawodowe kariery naszych wychowanków i jak wygląda wpływ opracowanych projektów na niezwykle trudną rzeczywistość miast nigeryjskich...

Podczas tych dwudziestu lat wielka urbanizacja, której skala nasila się do niewyobrażalnych rozmiarów, szczególnie w krajach rozwijających się, zapewne tę trudną rzeczywistość jeszcze bardziej skomplikowała.

Zagadnienia urbanizacyjne będą z pewnością jednymi z największych problemów XXI wieku. Należy pamiętać, że w ciągu nadchodzących dwudziestu lat miasta świata powiększą się o dodatkowe 2 miliardy ludzi. Ponad 90 proc. tego przyrostu dotyczy miast krajów rozwijających się. Będzie to dla ludzkości wielkie wyzwanie. Mam nadzieję, że w rozwiązywaniu tych wielkich problemów nie zabraknie polskich urbanistów i architektów, a dzieło rozpoczęte przez nas przed laty w Nigerii będzie kontynuowane.

---

[1] Prof. dr hab. inż. architekt urbanista, pracował w Nigerii w latach 1973-1981 w ABU Zaria, gdzie był kierownikiem Departamentu Planowania Regionalnego. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Projektowania Środowiska. Ekspert ONZ w zakresie projektowania miast. Od 1975 roku jest dyrektorem Ośrodka Kształcenia Urbanistów dla Krajów Rozwijających się Politechniki Krakowskiej.

# DZIEŁO PROFESORA ZBIGNIEWA ROMANA DMOCHOWSKIEGO

## „An introduction to Nigerian Traditional Architecture” (Wprowadzenie do tradycyjnej architektury nigeryjskiej)

Lech Kłosiewicz<sup>[2]</sup>

Nazwisko profesora Dmochowskiego (1906-1982) znane jest w środowisku polskich architektów i historyków, jak też i osób szerzej zainteresowanych dziejami kultury polskiej, głównie poprzez jego książkę *Dzieła architektury w Polsce* wydanej też pod tytułem *The Architecture of Poland – an Historical Survey* przez The Polish Research Centre w Londynie w 1956 roku. Książki zresztą zadziwiająco mało spopularyzowanej w środowisku warszawskiego Wydziału Architektury, który Z. Dmochowski ukończył i na którym pracował w Zakładzie Architektury Polskiej do 1939 roku.

Jeszcze mniej rozpowszechniona jest w Polsce wiedza o jego innym wielkim dziele, jakim jest skromnie zatytułowane *Wprowadzenie do tradycyjnej architektury nigeryjskiej*. Niewątpliwie wyjątkiem jest w tym przypadku środowisko Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, na którym po powrocie z emigracji Zbigniew Dmochowski był profesorem w latach 1965-1972 i gdzie znalazł grono oddanych mu współpracowników<sup>[3]</sup>.

*An introduction to Nigerian Traditional Architecture* składa się z trzech tomów, liczących około 300 stron każdy (księgi te mają numerację stron zaczynającą się od 1 w każdym z rozdziałów) i zostało wydane w 1990 roku przez wydawnictwo Ethnographica w Londynie przy udziale National Commission for Museums and Monuments w Lagos.

Obie książki profesora Dmochowskiego, mimo różnicowania tematycznego, łączy wspólny wątek. We wstępie do *Wprowadzenia do tradycyjnej architektury nigeryjskiej* Autor wspomina o swoich doświadczeniach sprzed 1939 roku, zdobytych w pracach inwentaryzacyjnych i badaniach architektury polskiej oraz oryginalnych metodach badawczych opracowanych w Warszawskiej Szkole Architektury. Można dodać, że wspomnienia te odnoszą się także do Jego doświadczeń zdobytych w pracy w Zakładzie Architektury Polskiej na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej, kierowanym przez profesora Oskara Sosnowskiego, inicjatora badań i pomiarów inwentaryzacyjnych architektury polskiej, w ramach ćwiczeń prowadzonych ze studentami. Program tych badań, oprócz tzw. architektury monumentalnej obejmował architekturę rodzimą i ludową, dwory i dworki, chaty wieśniacze, kościółki wiejskie, kapliczki, detale ciesiołki, wnętrza izb, sprzęty i usytuowanie tych wszystkich obiektów w otoczeniu. Szczęśliwie zachowane zbiory Archiwum Zakładu Architektury Polskiej mają bezcenną wartość. Ich przegląd pozostawia niezatarte wrażenie autentyczności materialnego otoczenia ludzi, które przeminęło z czasem.

Dalekowzroczność programu badań architektury kraju ojczystego profesora Sosnowskiego przyniosła nieoczekiwane i wspaniałe owoce w pracach prowadzonych w latach 1958-1965,

a następnie w latach 1972-1981 przez jego ucznia, profesora Dmochowskiego, w Nigerii. Dzieło Sosnowskiego i Dmochowskiego przenika ten sam duch.

Dmochowski napisał: Od uświadomienia ludzkiego dziedzictwa jest jedynie jeden krok do pojęcia jego wartości i punkt wyjściowy dla twórczości form kultury współczesnej, która wyrasta, lub rozwija się z własnej przeszłości kulturalnej społeczeństwa.

Podobne rozumienie wartości własnego, szeroko pojmowanego, dziedzictwa architektonicznego w czasie, gdy Oskar Sosnowski tworzył program badań architektury polskiej miało swoje motywacje historyczne. W Polsce, po ponad wiekowej zależności politycznej od władzy państw ościennych i poddania przez to wpływowi obcej kultury, dążenie do podkreślenia własnej tradycji i osobowości miało logiczne uzasadnienie. Jest pod wieloma względami ciekawe i inspirujące, jak przekonania te podzielał profesor Dmochowski pracując w miejscu geograficznie odległym od ojczystego kraju. Patriotyzm oparty o głęboko pojmowane ideały humanizmu znajduje wspólny mianownik z uznawaniem wartości i bogactwa innych kultur.

Znaczenie dzieła profesora Dmochowskiego o tradycyjnej architekturze nigeryjskiej jest wielostronne i przekracza ramy, które może sugerować tytuł. Znaczenie to przekracza również bezpośredni cel, który przyświecał Autorowi. Księga o architekturze Nigerii odnosi się bowiem w rzeczywistości do szerszego kontekstu i ma znaczenie w ogólnym dorobku myśli architektonicznej.

Jej Autor napisał: Książka ta jest dedykowana przede wszystkim architektonicznej młodzieży Nigerii. Powinna ona znajdować inspiracje we wspaniałej przeszłości ich własnej sztuki budowania. Poprzez usilne studia funkcjonalnego planowania, osiągnąć w dziedzinie konstruowania i wspaniałą formę stworzoną przez swych przodków, mogą rozwinąć własny instynkt i niemal podświadomą zdolność kształtowania przestrzeni w taki sposób, który byłby kontynuacją dzieła poprzedników. Nie powinni jednak powtarzać dawnych wzorów. Powinni działać tak jak odważni projektanci włoskiego Odrodzenia, natchnieni przez dawne osiągnięcia swojej kultury, ale jednocześnie w pełni świadomi, że pozostają na służbie wymogów sobie współczesnych. W ten sam sposób współcześni architekci nigeryjscy powinni pełnić służbę w stosunku do dwudziestowiecznego, własnego społeczeństwa Nigerii. Uznając tradycję jako punkt wyjściowy swego twórczego, niezależnego myślenia, powinni rozwijać w stali, betonie, szkłe i aluminium nowoczesną szkołę architektury Nigerii.

To pełne emocjonalnego zaangażowania przesłanie odnosi się nie tylko do młodzieży nigeryjskiej, choć do niej zostało zaadresowane. Czy nie odnosi się także do ojczyzny Autora?

Zasadniczą treść dzieła o tradycji architektury w Nigerii poprzedza wstęp, w którym Autor ukazuje się czytelnikowi jako historyk architektury wszechstronnie patrzący na obraz dziejów.

Dalsza część materiału stanowiąca zawartość książki podzielona została na działy poświęcone różnym regionom geograficznym.

Tom I obejmuje architekturę północnej Nigerii, tom II – południowy zachód kraju, a tom III – południowo-wschodnią Nigerię (tereny zamieszkałe przez ludność posługującą się językiem ibo).

Taki porządek treści ma swoją architektoniczną logikę. Architektura zawsze odzwierciedla uwarunkowania otoczenia naturalnego, topografię, rodzaj gleby, względy klimatyczne, związane z nimi warunki produkcji żywności i hodowli, osiągalność lokalnego budulca. Lokalizacja ma swoje odbicia w formach organizacji życia społecznego i kształtowania się kultury duchowej, aczkolwiek z postępem globalizacji ta cecha ulega ograniczeniom. To wszystko sprawia, że w zależności od regionów geograficznych formy architektury są zróżnicowane.

*Warunki klimatyczne narzucają dwie podstawowe konieczności* - pisze Autor i podaje tego przykłady: grube ściany w regionie północnym lub profilowanie ścian w budowlach ludności Edo i Tiv w taki sposób, aby uzyskać ich możliwie największe zacienienie, czy też grube izolujące

termicznie poszycia dachów w budowlach ludu Ibo, albo jeszcze Inne rozwiązanie – wznoszenie ścian perforowanych na wzór sieci dla powiększenia intensywności wentylacji.

Innym kryterium porządkowania treści księgi, w ramach poszczególnych działów regionalnych, są względy typologiczne, przeznaczenie użytkowe budowli. Odzwierciedlają one zróżnicowanie form życia społecznego i kulturalnego oraz lokalnych zwyczajów, Zróżnicowanie typologiczne dotyczy 3 zasadniczych rodzajów budowli: mieszkalnych, kultowych i użytku społecznego (takiego np. jak sprawowanie władzy) i ich wzajemnych zależności.

W społecznościach muzułmańskich regionu północnego wznoszono meczety jako miejsca do odprawiania wspólnych modłów do niewidzialnego Boga. Na południu kraju natomiast sanktuaria są miejscami kryjącymi przedmioty kultu i miejscem przebywania bytów duchowych. Pałace ludu Hausa były planowane dla potrzeb życia świeckiego i sprawowania władzy. Na południu pałace przywódców ludów Edo i Joruba pełniły jeszcze inną rolę: rezydencji władców, którym oddawano cześć boską, albo widziano w nich potomków bogów; były one głównym miejscem ceremonii religijnych o charakterze mistycznym.

Ta niezwykle bogata trzynomowa księga, zbiór studiów i obserwacji Autora podczas wieloletniej pracy w Nigerii jest dziełem unikalnym. Cechuje je dociekliwość i doskonały warsztat naukowy. Poszczególne części poprzedzone są wprowadzeniami o charakterze historycznym, ukazującymi nieraz straszliwe szkody wyrządzone lokalnej ludności i kulturze przez europejskich kolonizatorów, głównie portugalskiego i brytyjskiego pochodzenia. Po tle zarysowanym we wstępie następują prezentacje obiektów ułożone w omówionym wyżej porządku typologicznym z obszernymi szczegółowymi opisami. Wielkim walorem pracy są ilustracje – fotografie budynków i ich wnętrz oraz budowniczych, a także ukazujące proces budowy, szczegóły, sprzęty, dekoracje. Doskonałe rysunki architektoniczne wykonane są w jednej technice, z podaniem skali liniowej. Całość jest wspaniałym dokumentem kultury tego ważnego na kontynencie Afryki regionu geograficznego. W opracowaniu graficznym i metodzie opracowania doszukać się można podobieństw z inwentaryzacjami z Archiwum Zakładu Architektury Polskiej.

Dzieło, jakiego dokonał Zbigniew Dmochowski jest bezcennym wkładem w zachowanie pamięci o tradycjach kultury ludów Afryki i ich udziału w rozwoju światowego dziedzictwa duchowego. Nigerii można pozazdrościć tak świetnej dokumentacji jej kultury, jaką jest *Wprowadzenie do tradycyjnej architektury nigeryjskiej*. Ten skromny ty tuł wyraża przekonanie, że dalszy ciąg pozostaje do opracowania dla badaczy nigeryjskich.

Lektura tego dzieła nasuwa myśli, dotyczące kilku bardziej ogólnych zagadnień.

Pierwszym z nich jest rozmaicie przez historyków interpretowane zagadnienie genezy rozwoju architektury. W historiografii kręgu europejskiego, kojarzonej zwykle z kulturą śródziemnomorską, cywilizacja wykształciła określone zasady kształtowania architektonicznego, w którym porządek i racjonalizm coraz doskonalszych konstrukcji oraz ewolucja sposobu pojmowania przestrzeni tworzą jakąś spójność. W zestawieniu z tradycją śródziemnomorską bogactwo wątków architektury Nigerii prezentuje wartości, których piękno i ład nigdy nie doszły do fazy kodyfikacji zasad porządków architektonicznych. Te oryginalne wartości mogą inspirować myśl współczesną, a przykłady takie istnieją w historii architektury dwudziestego wieku. Można je odnaleźć w twórczości A. Aalto, Le Corbusiera czy Legoreta. Czy istnieje i jaka jest wspólna płaszczyzna tych dwu odmiennych tradycji? To sprawa otwarta i wyzwanie wobec współczesnych wymogów architektury. Teza ostatniego fragmentu wstępu do dzieła Zbigniewa Dmochowskiego nasuwa pytanie: Czy tradycyjne wartości architektury Nigerii da się przełożyć na „język” stali, betonu, szkła, aluminium? Być może współcześni architekci tego kraju znajdą na to pytanie odpowiedź.

---

[2] Prof. dr hab. inż. architekt, kierownik Zakładu Architektury i Sztuki Współczesnej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

[3] Dzieło profesora Dmochowskiego opisał w 1995 roku Tadeusz Barucki w artykule zamieszczonym w Kwartalniku Urbanistyki i Architektury, t. XL, z. 3-4 (na s. 245-250) i w książce *Polacy w Nigerii* (wydanej przez „Dialog”, Warszawa, 1997, s. 165-169).

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# SKANSEN W DZOS

## Tadeusz Jarosz i Bogusław Serafin<sup>[4]</sup>

Jednym z największych osiągnięć i trwałym materialnym elementem spuścizny profesora u Zbigniewa Romana Dmochowskiego jest tzw. MOTNA (Museum of Traditional Nigerian Architecture) – Muzeum Tradycyjnej Architektury Nigeryjskiej, stanowiące część Muzeum Narodowego w Dzos.

Początki skansenu sięgają jeszcze okresu kolonialnego. W połowie lat pięćdziesiątych ówczesny dyrektor muzeum etnograficznego w Dzos, brytyjski archeolog Bernard Fagg, zwany ojcem muzeum, rozpoczął budowę replik zabudowań nigeryjskich z różnych regionów kraju. Na początku służyły one za mieszkania dla pracowników, a także jako spichlerze na paszę dla zwierząt trzymanyh w tutejszym zoo. Większość obiektów muzeum zbudowana jest z zachowaniem stylu i z tradycyjnych materiałów. Niestety, rozpoczęte przez B. Faggę prace zostały przerwane po jego wyjeździe w połowie lat sześćdziesiątych.

Dopiero po upływie ponad siedmiu lat, dzięki inicjatywie profesora Dmochowskiego, mogły one zostać ponownie podjęte. Profesor Dmochowski przedstawił władzom projekt organizacji i budowy skansenu. Udało mu się uzyskać przychylność władz stanowych, które przekazały na ten cel powierzchnię 65 akrow (około 26 hektarów) malowniczego i urozmaiconego terenu, przylegającego do ówczesnego muzeum. Władze federalne przydzieliły odpowiednie środki finansowe. Współpracę i wsparcie zapewniły również władze i personel powstającego w tym czasie Uniwersytetu w Dzos.

Profesor Dmochowski był nie tylko inicjatorem, ale też organizatorem i pierwszym dyrektorem MOTNA. Podstawowym celem powstania skansenu było zachowanie najważniejszych i najbardziej typowych obiektów tradycyjnej architektury i budownictwa nigeryjskiego, którym groziło w niedługim czasie całkowite zniszczenie. Konserwacja i renowacja zabytków jest problemem na całym świecie, nie tylko ze względu na związane z tym koszty, ale niejednokrotnie ze względu na brak poszanowania dla tradycyjnych obiektów oraz zrozumienia, że ich zniszczenie stanowi nieodwracalną stratę. Na całym świecie stare i zabytkowe obiekty nierzadko są rozbierane, a na ich miejscach powstają nowoczesne (lub pseudo nowoczesne) konstrukcje ze stali i betonu.

Dla tradycyjnego budownictwa nigeryjskiego dodatkowym zagrożeniem jest fakt, że budulcem były stosunkowo nietrwałe materiały, takie jak lateryt, słoma i liście palmowe. Pozbawione stałej konserwacji i pozostawione bez opieki, pod wpływem czynników atmosferycznych ulegają szybkiej erozji i rozsypują się lub rozpływają. Warto jednak podkreślić, że wykonane z tych materiałów obiekty odznaczają się doskonałymi właściwościami izolacyjnymi, dzięki czemu, nawet przy bardzo wysokich temperaturach zewnętrznych, w ich wnętrzu panuje przyjemny, korzystny dla człowieka klimat.

Profesor Dmochowski zdawał sobie doskonale sprawę zarówno z niebezpieczeństw grożących tradycyjnej architekturze nigeryjskiej, jak i jej walorów. Zaprojektowany i zorganizowany przez niego skansen miał ocalić dla przyszłych pokoleń Nigeryjczyków i dla turystów to, co najcenniejsze.

W większości istniejących i znanych na świecie skansenów budownictwa eksponowane obiekty są wynajdywane na terenie danego regionu czy kraju, następnie demontowane i po ewentualnym odnowieniu ponownie montowane na terenie skansenu, w podobnym otoczeniu. Taki tryb postępowania możliwy jest w przypadku budowli wykonanych z materiałów trwałych – drewna, kamienia, stali czy nawet cegły. W przypadku tradycyjnych budowli nigeryjskich nietrwałość materiałów, z których je wykonano, uniemożliwiła takie postępowanie.

Znajdujące się na terenie skansenu obiekty to wykonane w skali 1:1 repliki, zachowujące zarówno te same wymiary, jak i materiały oraz technologie budowlane. Do wykonania poszczególnych obiektów sprowadzano zespoły znających tradycyjne technologie rzemieślników z poszczególnych stanów i wybranych ludów nigeryjskich, którzy w sposób identyczny, jak robili to ich dziadkowie i ojcowie, wznosili poszczególne budowle. Ingerencja współczesnych inżynierów i architektów była ograniczona do minimum i miała miejsce jedynie na etapie inwentaryzacji wybranych obiektów zabytkowych i przygotowania dokumentacji dla ich replik.

Przyjęcie takiego trybu postępowania, niezwykle istotnego dla wierności odtworzenia samych zabytkowych obiektów, miało jednak tę wadę, że było bardzo praco- i czasochłonne. Rozpoczęte przez prof. Z. Dmochowskiego w 1972 roku prace nad kilkudziesięciu wybranymi obiektami, praktycznie z całego obszaru Nigerii, nie były w pełni zakończone jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych, a więc już po wyjeździe i śmierci profesora. Prace te kontynuowali jego nigeryjscy następcy, którzy w pełni doceniali zasługi prof. Dmochowskiego. Zwiedzając skansen, a następnie podróżując po Nigerii, można było przekonać się, jak wspaniale dobrane zostały te przykładowe obiekty, a ponadto stwierdzić, że jeszcze w wielu miejscach, szczególnie w głębi buszu, sposób i styl budowania są w dalszym ciągu podobne, chociaż czasem słomiany dach bywa zastępowany trwalszą, choć dająca znacznie gorsze efekty użytkowe, blacha falista.

Zebrane na terenie skansenu obiekty reprezentują różne typy budowli, poczynając od fortyfikacji (murów miejskich), poprzez pałace emirów lub władców (*oba*) i meczety, do zabudowań mieszkalnych i zagrod z różnych okolic Nigerii.

Największym co do skali i kubatury obiektem jest fragment murów miasta Kano w kształcie z końca XIX wieku, aktualnie już nieistniejącym w rzeczywistości, odtworzony na podstawie szczegółowej inwentaryzacji zachowanych jeszcze części w rejonie bramy Kofar Duka Wuya wraz z samą bramą, oraz odnalezionych szkiców z roku 1903 i starych fotografii z tamtego okresu. Mury zbudowane są w sposób tradycyjny z masywnych bloków z laterytu tzw. *tubali*.

Do grupy obiektów fortyfikacyjnych należy jeszcze baszta z miejscowości Nibo koło Awki.

Kolejną grupę obiektów stanowią meczety i świątynie, na przykład meczet z Zarii, meczet Ilorinu czy też świątynie tradycyjne, jak świątynia Ndi Ezera z Ohafia z kraju Ibów czy też świątynie Ile Orisa Ikire z Ile-Ife. Największym spośród wyżej wymienionych obiektów jest meczet z Zarii. Został on zaprojektowany i zbudowany przez Babban Gwani Mikaila dla Emira Abdulkarima i stanowi właściwie zespół budynków – główny hol modlitw, pomieszczenia sądów szarlatu i miejsca do rytualnych ablucji. Meczet zbudowany jest z bloków i z zaprawy zbrojonej drewnem palmowym (odpornym na ataki termitów), wsparte na kolumnach sklepienia i ściany pokryte są licznymi płaskorzeźbami.

Zupełnie inny rodzaj konstrukcji przedstawia świątynia Ndi Ezera. Budynek ten ma niskie murowane ściany zewnętrzne i wysoki spadzisty dach wsparty na drewnianych słupach. Centralną część wypełnia monumentalny, o wysokości całkowitej wynoszącej około 5 metrów, zespół rzeźb przedstawiających cztery osoby (trzy ramię przy ramieniu w dolnym poziomie, czwarta na ramionach środkowej), stanowiąc symbol zwycięstwa.

Obiektem będącym swojego rodzaju przejściem od świątyni do pałaców władców jest budynek wodza Ogbua z Onitsza – Umnaroli, złożony z czterech skrzydeł dookoła zamkniętego podwórza. Na głównej, dłuższej osi podwórza znajduje się tron dla głównego kapłana i ołtarz, a na obwodzie podwórza, pod ścianami, usytuowano gliniane ławki dla starszyny. Młodzież i kobiety zbierają się na zewnątrz. Krużganki otaczające podwórze oraz drewniane drzwi są bogato rzeźbione.

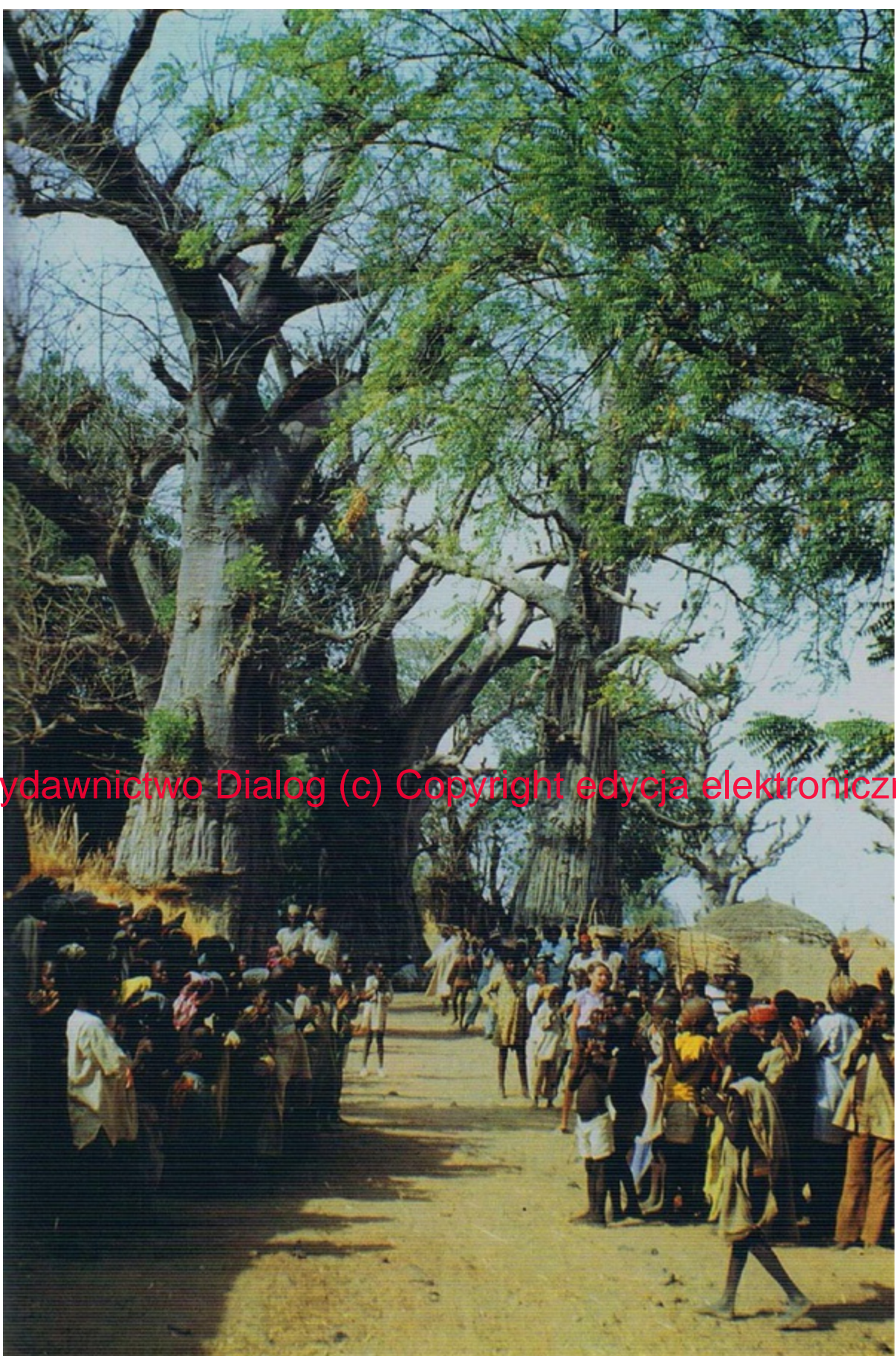
Wśród reprezentowanych w skansenie pałaców wymienić należy pałac Oby z Akure, część pałacu Emira Nupe z Pategi, pałac Emira Abudży, wreszcie replikę najstarszej części pałacu Emira Katsiny. Obiekty te różnią się między sobą zarówno stylem, jak i materiałem, z którego są wykonane. Stosunkowo lekkie, zbudowane z zastosowaniem drewna obiekty o spadzistych dachach z południa Nigerii nie przypominają w niczym masywnej budowli Emira Katsiny z północy. We wszystkich przypadkach nie są to pojedyncze budynki, ale ich zespoły. W budynku, zbudowanym w stylu pałacu w Beninie, mieści się kafeeteria muzeum.

Ostatnią grupę prezentowaną w skansenie stanowią zagrody (*compounds*) lub raczej zespoły budynków wiejskich, domy mieszkalne, spichrze i kuchnie. Wymienić tu należy Rukuba Compound, pochodzący z terenów położonych na północny wschód od Dzos, Tiv Compound z pogranicza Nigerii i Kamerunu czy też Madan Hut z północno-wschodniej części Nigerii, z okolic jeziora Czad.

Charakterystyczną cechą tych wszystkich obiektów jest ich kształt, oparty na rzucie koła oraz dach z tworzywa roślinnego – z trawy, bambusa, ze słomy lub z liści palmowych. Ściany wykonane są bądź z laterytu, bądź też również z trawy, jak w przypadku Madan Hut. Obiekty te, jak wspomniano, odznaczają się szczególnie korzystnym klimatem wewnątrz. Odpowiednio grube ściany formowane z miejscowych spoistych gruntów doskonale izolują wewnątrz chat, akumulując w czasie dziennych upałów ciepło, które nie przenika do wnętrza, zapewniając utrzymanie przyjemnej temperatury pomieszczeń. Przekonał się o tym autorzy artykułu, wchodząc w samo południe do kilku zrekonstruowanych budowli. Choć ciepłota powietrza na dworze dochodziła do 40 stopni, panowała w nich temperatura, jaka sprawiała wrażenie, iż przebywamy w klimatyzowanych pomieszczeniach. Z kolei, w czasie nocnych chłódów, gdy temperatura powietrza spada do kilku nastu (a w czasie harmattanu nawet do kilku stopni Celsjusza), ściany te powoli oddają do wnętrza zakumulowane podczas dziennego upału ciepło, stanowiąc naturalne ogrzewanie pomieszczeń.

Wędrując po terenie skansenu i oglądając tak różne, zarówno co do skali jak też materiału i techniki wykonania obiekty, można naocznie przekonać się o ogromnej wartości tego dzieła, jakie stworzył profesor Dmochowski.





Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

*Fot. Józef Grodzki.*





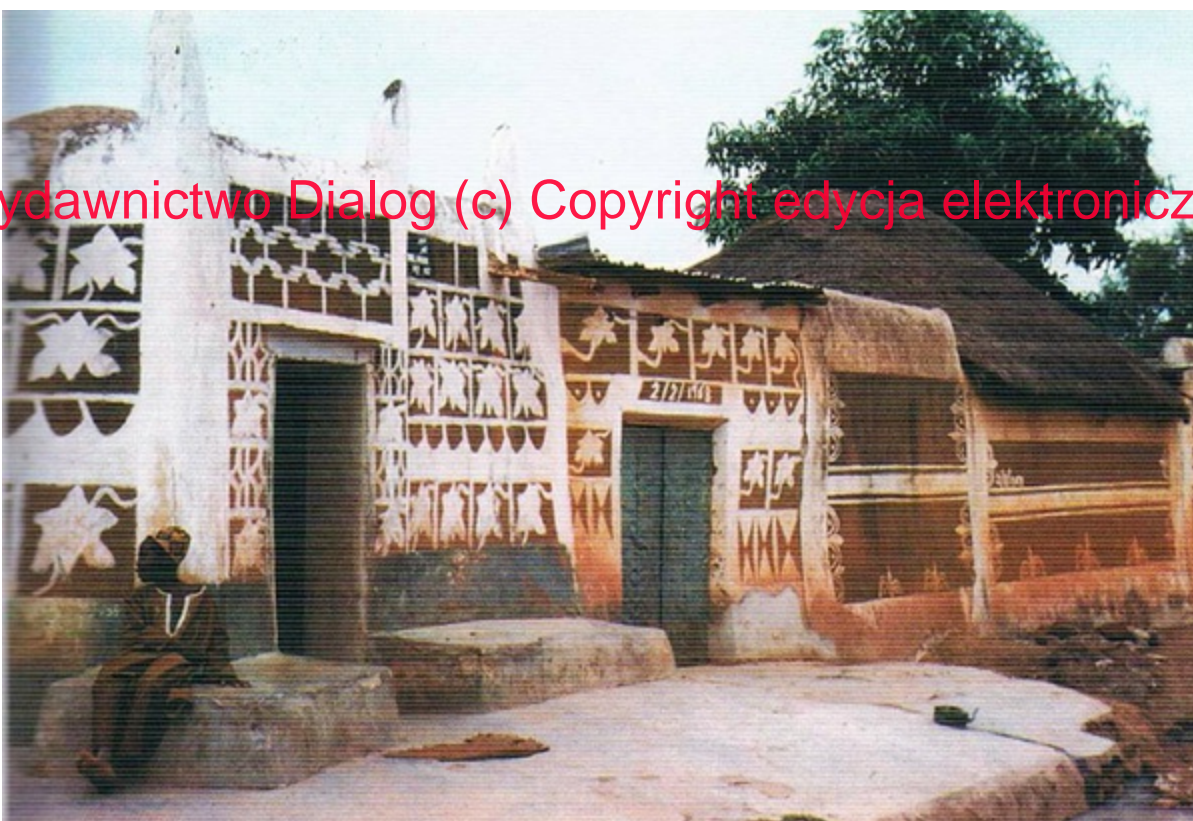
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Termitiera, pierwowzór budownictwa z ziemi. Termity budują wieże wraz z systemem cyrkulacji powietrza, który może być uważany za prototyp nowoczesnego systemu wentylacji. Nigeria Północna. *Fot. Stanisław Juchnowicz.*





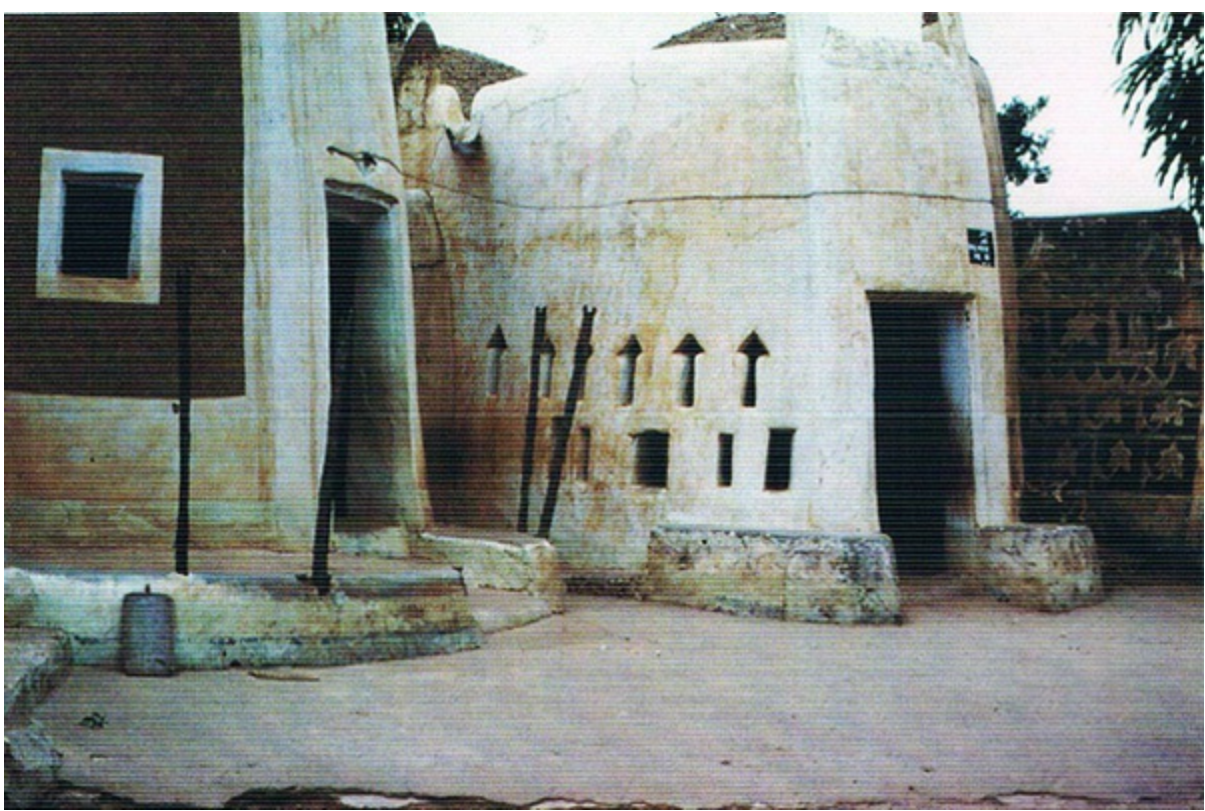
Budynek z ziemi w rejonie Zarii; jeszcze dziś 1/3 ludności świata mieszka w domach z ziemi. Fot. Stanisław Juchnowicz, rok 1977.



Zaria. Fragmenty ulic starego miasta (Walled City). Domy zbudowane tradycyjnie z ziemi, dekorowane motywami roślinnymi. Fot. Stanisław Juchnowicz, rok 1976.

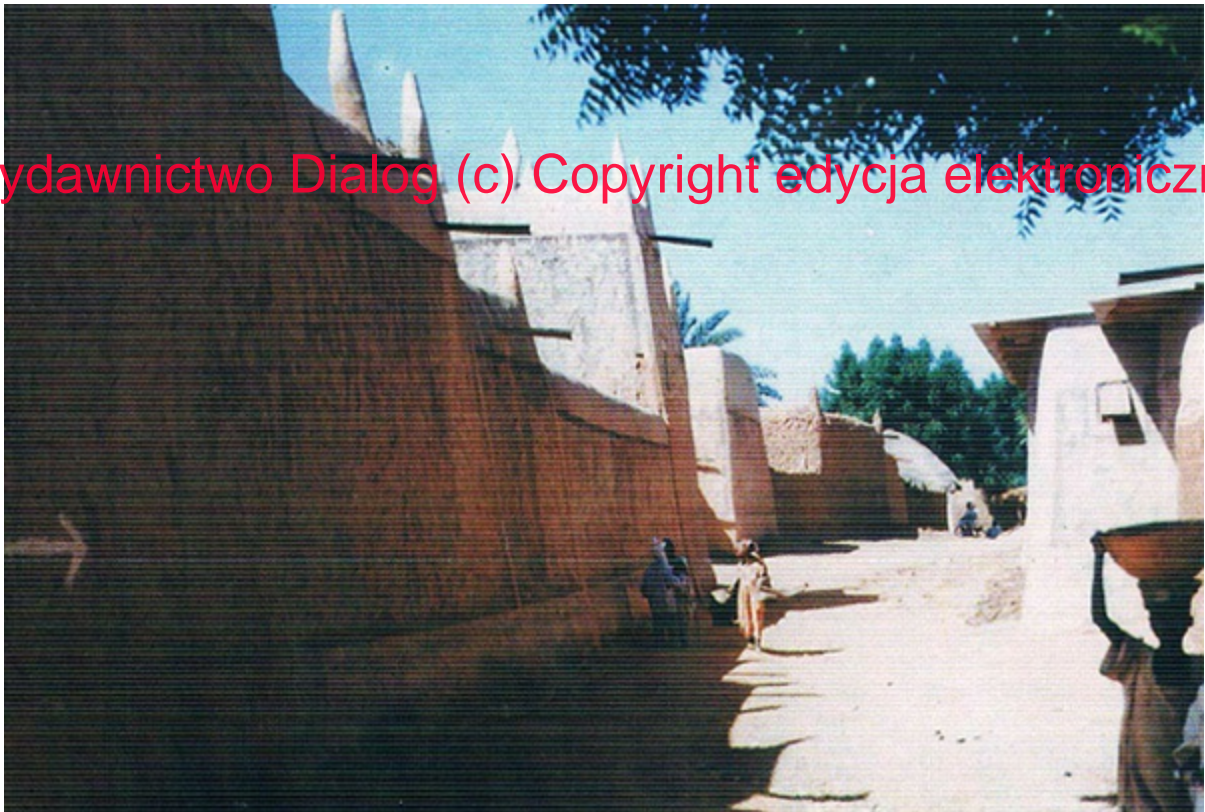
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna





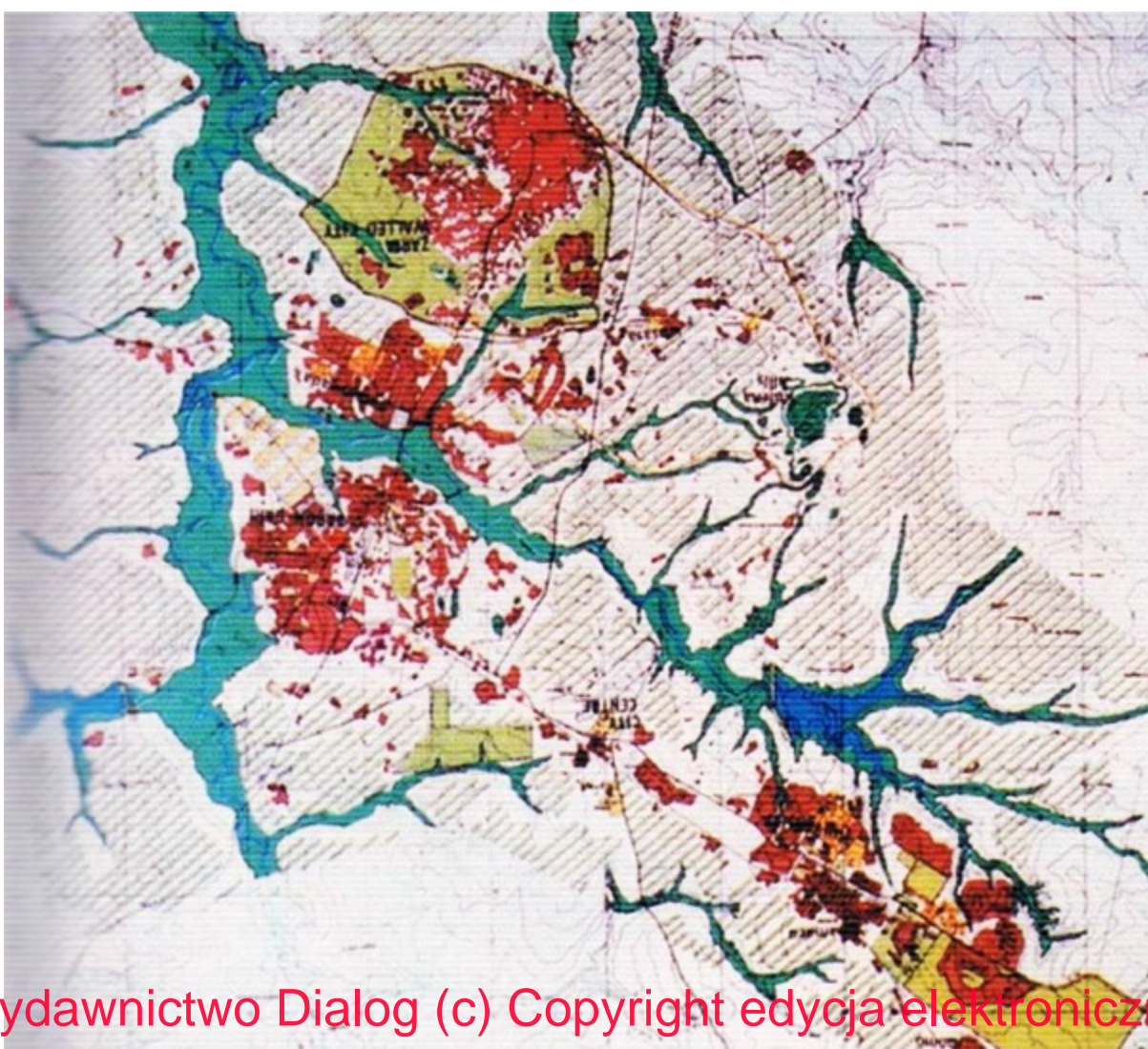
Zaria. Fragmenty ulic starego miasta (Walled City). Fot. Stanisław Juchnowicz

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



Zaria. Stare miasto. Widoczny sposób odprowadzenia wody – z dachu wychodzącą rynną. Ścieki spływają zagłębieniami lub otwartymi rowami wzdłuż ulic. Fot. Stanisław Juchnowicz.





## Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Zaria. Istniejąca użytkowanie terenu. Stan z roku 1976. Widoczne cztery jednostki osadnicze połączone ze sobą jedną drogą. Wyróżnia się układ rzeczny wyraz z terenami zalewowymi.





Zaria. Fragment zagospodarowania przestrzennego rejonu starego miasta (Walled City). Rekonstrukcja tradycyjnej formy miasta. Przed ruchem tranzytowym. Autor projektu: S. Juchnowicz wraz z zespołem. Rok 1979.



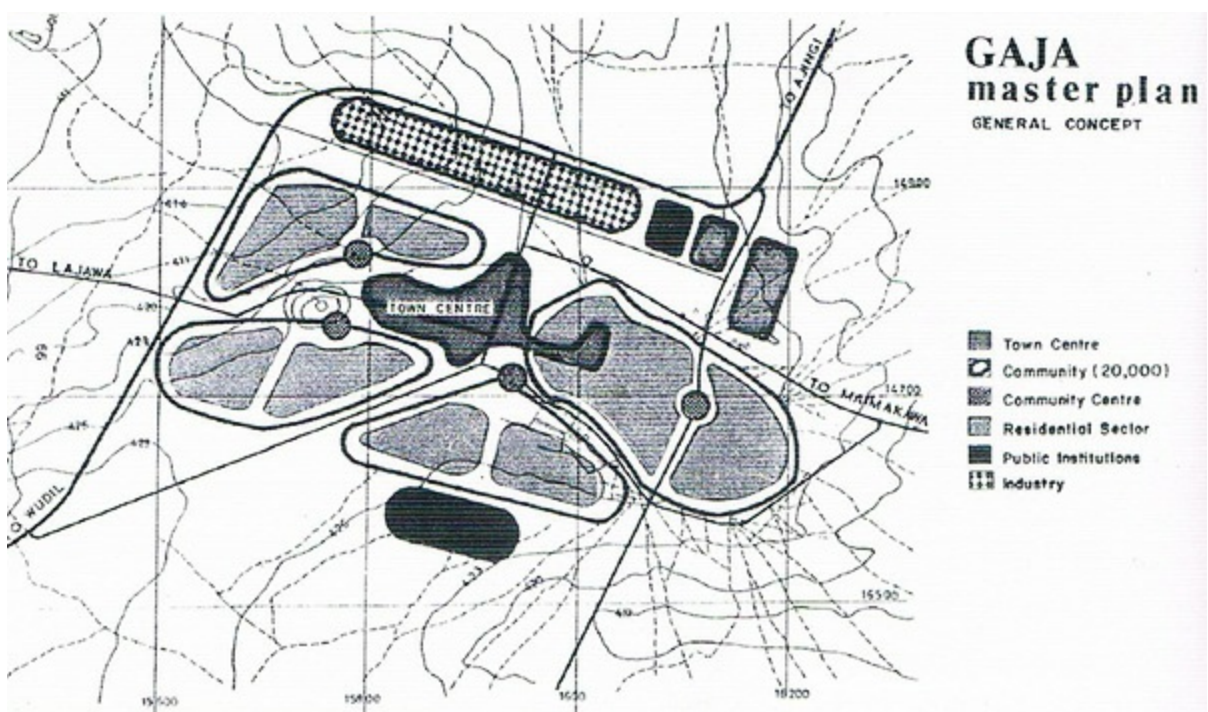
Zaria. Projekt zagospodarowania przestrzennego miasta. Autor: S. Juchnowicz z zespołem. Miasto projektowane na ok. 800.000 mieszkańców. Koncepcja linearna integrująca ważniejsze elementy istniejącej struktury urbanistycznej. System rzek, a w szczególności rzeka Kubani stanowią główne elementy krystalizacyjne planu.



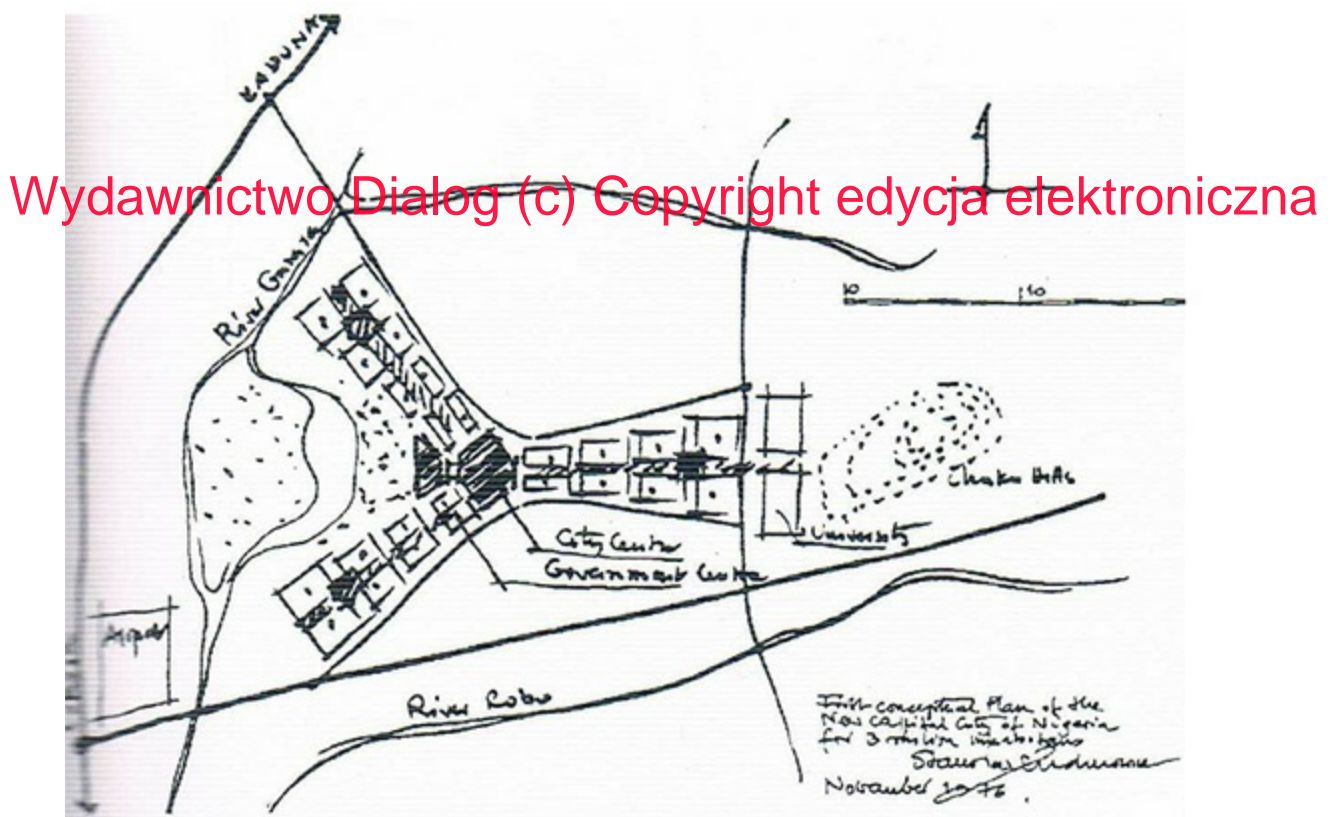
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

a) Gaja. Tradycyjne miasto plemienia Hausa, otoczone murami i pierścieniem zieleni (ochrona przed piaskami pustynnymi, obrona przed atakami konnicy). Ludność ok. 8000 mieszkańców opuszczających miasto w poszukiwaniu pracy.





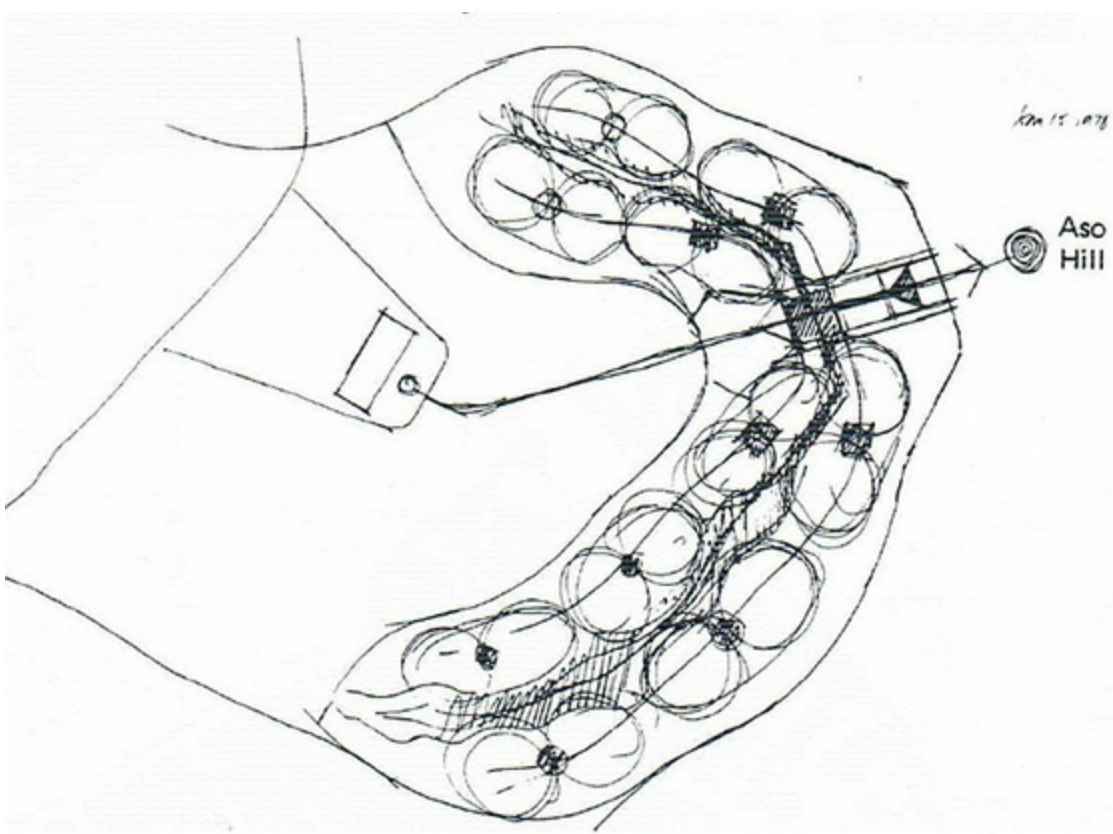
b) Gaja. Koncepcja planu zagospodarowania miasta na 80.000 mieszkańców. Wprowadzenie nowych miejsc pracy w postaci drobnego przemysłu. Struktura społeczna planu oparta o system tradycyjnych organizacji plemiennych. Ochrona wartości zabytkowej przy jednoczesnej integracji Starego miasta ze współczesnym centrum. Autor projektu: S. Juchnowicz z zespołem. Rok 1998.



c) Abudża.

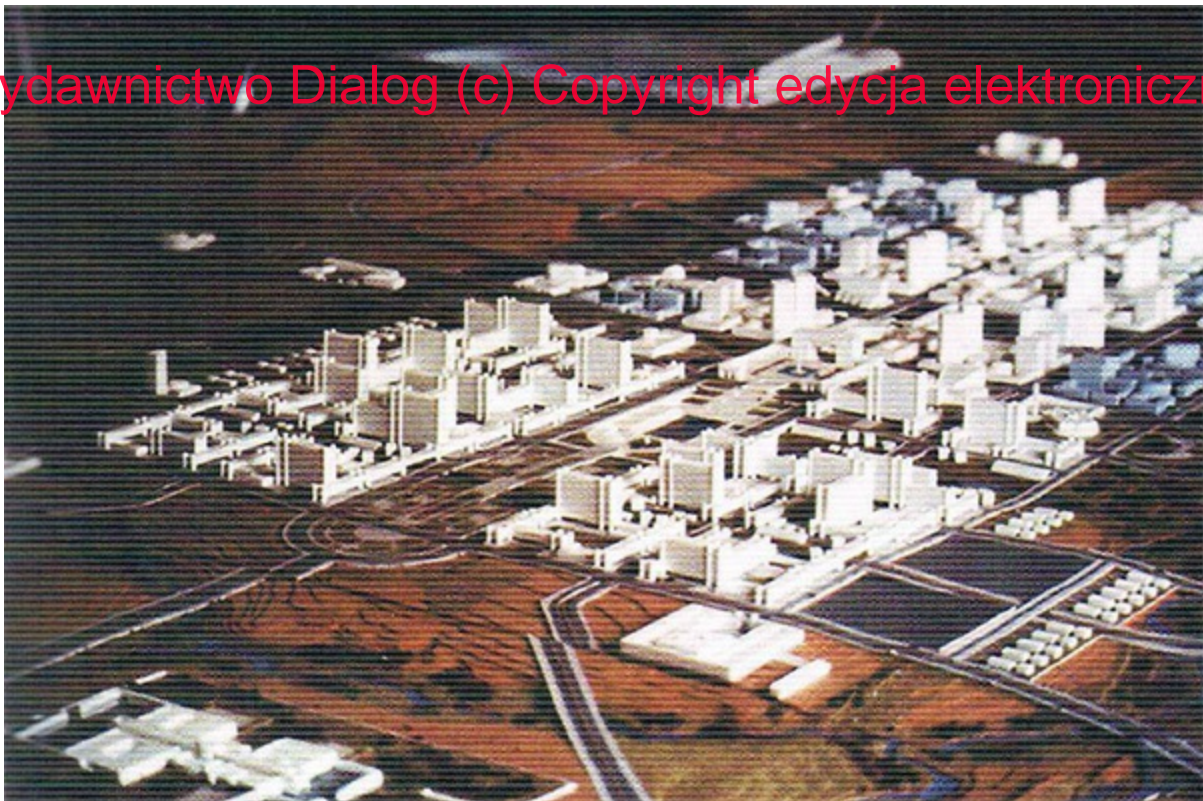
Jeden z pierwszych szkiców koncepcyjnych nowej stolicy dla 3 milionów mieszkańców.  
S. Juchowicz rok 1976.



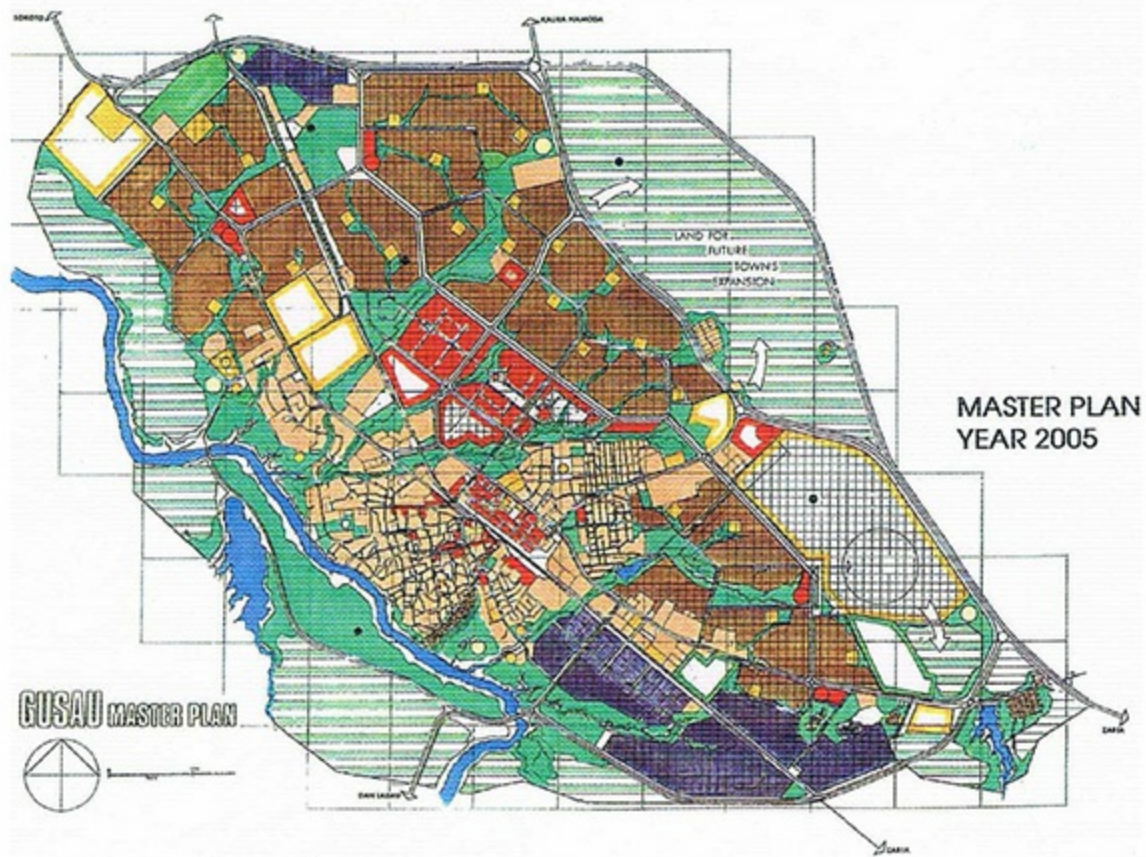


d) Abudża. Projekt koncepcyjny stolicy. Autorzy: Abraham Krushkov, Walter G. Hausen, Thomas A. Todd. Internation Planning Associates. Rok 1979.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



e) Abudża. Projekt centrum miasta. Autor: Kenzo Tange z zespołem. Fot. Stanisław Juchnowicz. Rok 1979.



Plan miasta Gusau opracowany przez urbanistę Zbigniewa Karakiewicza.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

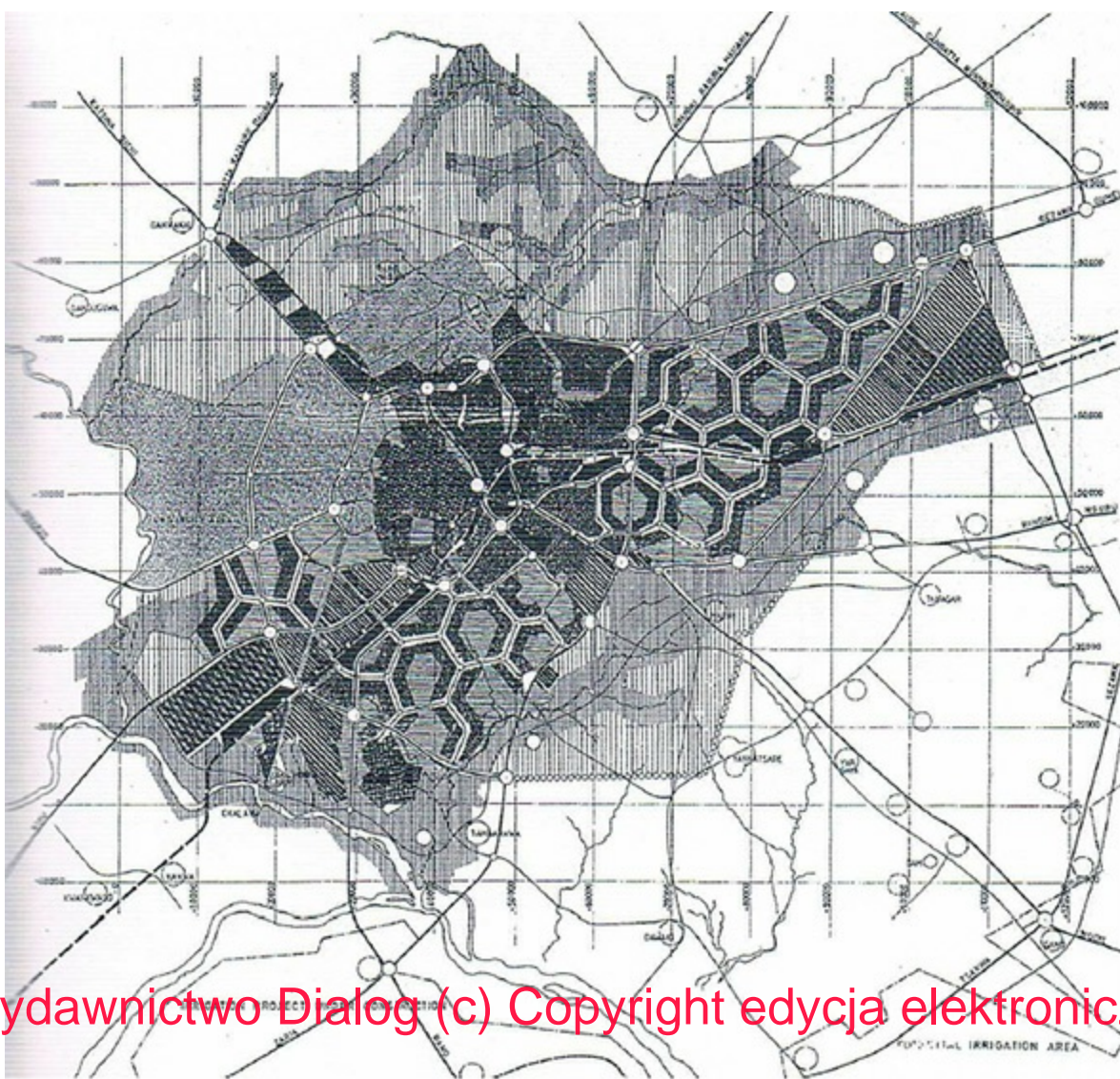




Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

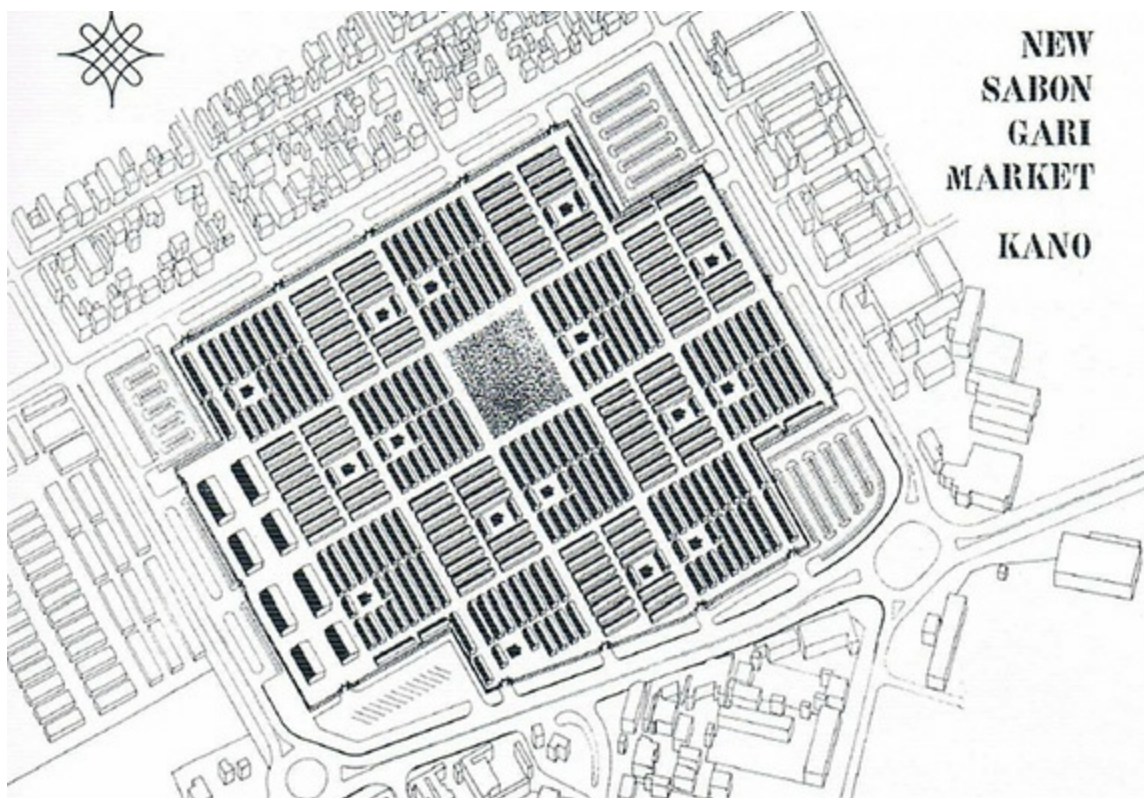
Plan urbanistyczny uniwersytetu w Minnie.  
 Autor: Zbigniew Karakiewicz.





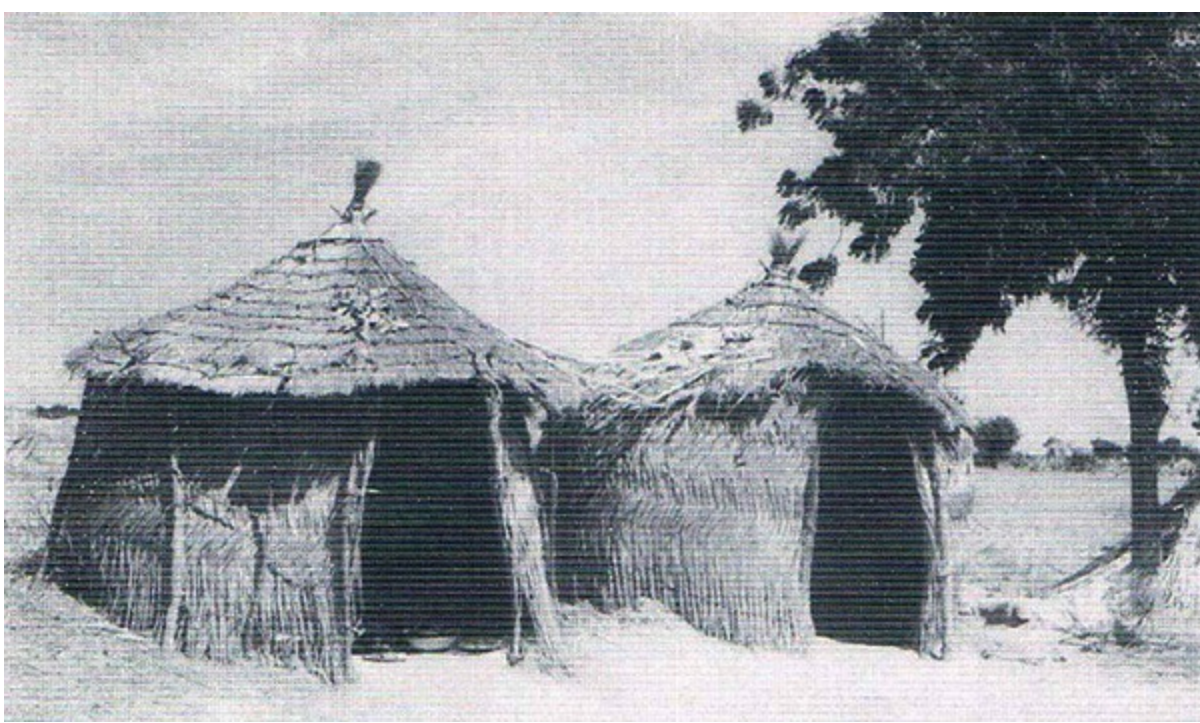
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Ogólny plan rozwoju aglomeracji Kano w latach 1980-2000, opracowany przez Mirosława Jagiełłę.



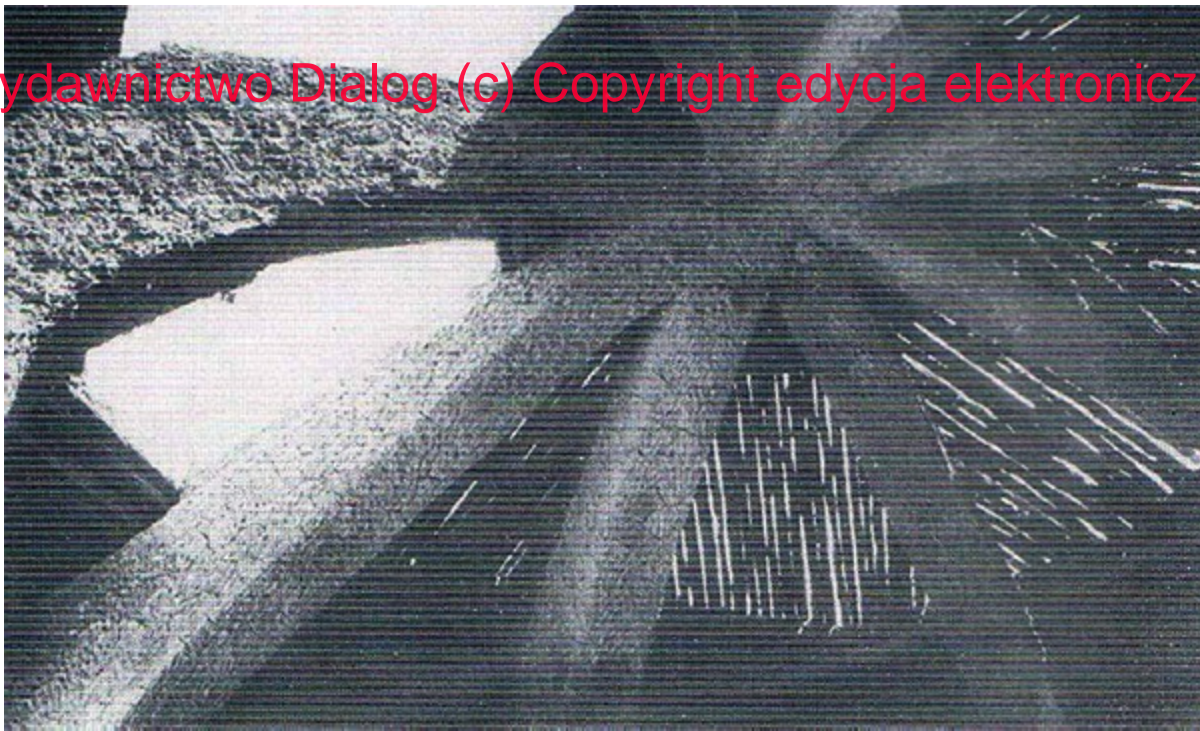
Plan aksometryczny nowego marketu Sabon Gari w Kano autorstwa Zenona Bosiackiego.





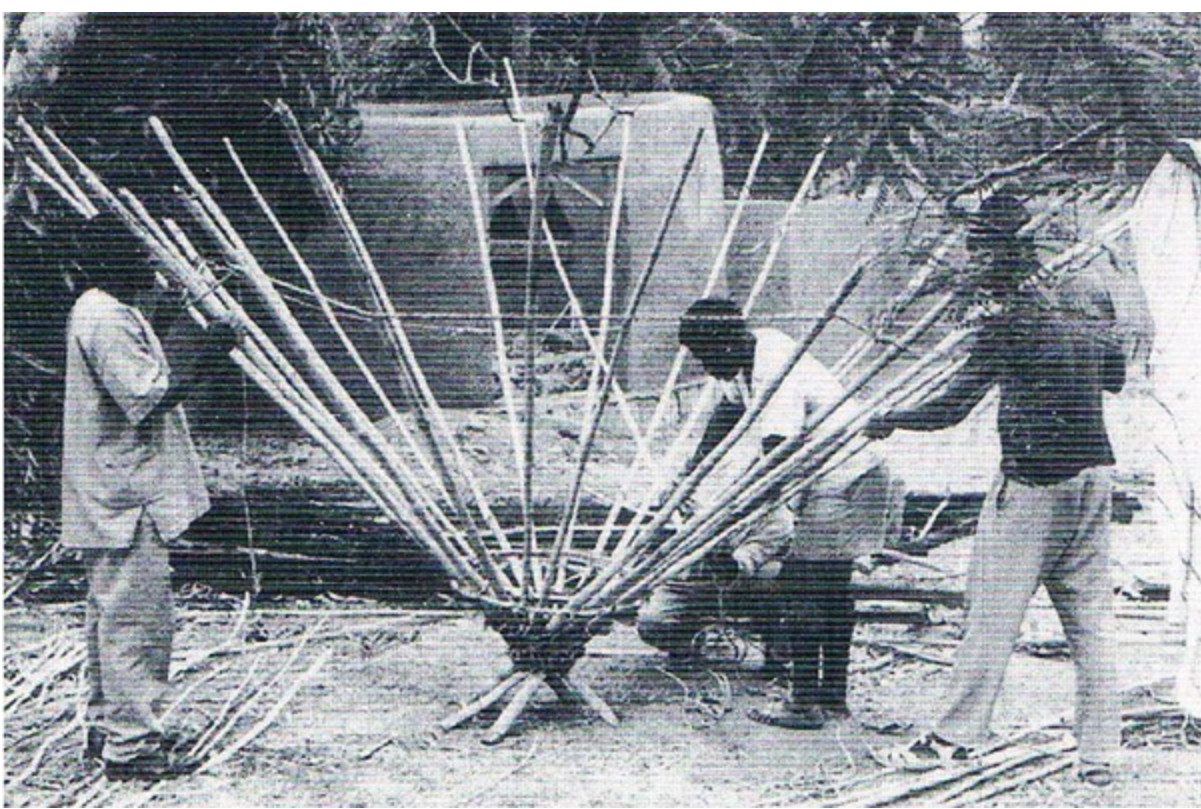
Szałasy w rejonie Katsina w Północnej Nigerii zbudowane z trzciny i trawy należą do najbardziej podstawowych form architektonicznych wznoszonych przez ludność Hausa. Kolisty plany budowli znane są w różnych cywilizacjach. Mają one swoje szczególne zalety. Są nimi: największa spośród innych form planu, powierzchnia użytkowa wnętrza i jednocześnie najmniejsza powierzchnia ścian potrzebnych do wydzielenia tej przestrzeni z otoczenia, a ponadto idealna regularność kota pozwalająca na stosowanie identycznej długości elementów budowlanych dla zbudowania ścian i dachu. Są więc to formy ekonomiczne i świadczące o racjonalnym sposobie rozwiązywania problemów budowlanych.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



W rejonie Kano ludność Hausa dla przekrywania budynków o planie prostokątnym stosuje przemyślny system stropów żebrowych. Przykładem tego jest konstrukcja stropów w Gidan Makama. W budynkach o ścianach zbudowanych z rodzaju cegieł „tubali“ o kształcie konoidalnym, wykonywanych z ziemi „birji“, a następnie suszonych na słońcu, które w murach łączone są plastyczną zaprawą ziemną z tego samego materiału co cegły, konstrukcje stropów i dachów wykonywane są z drewnianych żeber. Żebra te składane są z prętów z twardych zewnętrznych warstw pni palmowych („*Borassus flabellifer*“) wiązanych linami w belki o większych przekrojach. Tak uformowane żebra pokrywane są wyprawą tynku „makuba“ wykonanego z ziemi „birji“ z dodatkiem rodzaju żywicy drzewa „Parkie filicoidea“ co poprawia wodoszczelność pokrycia.





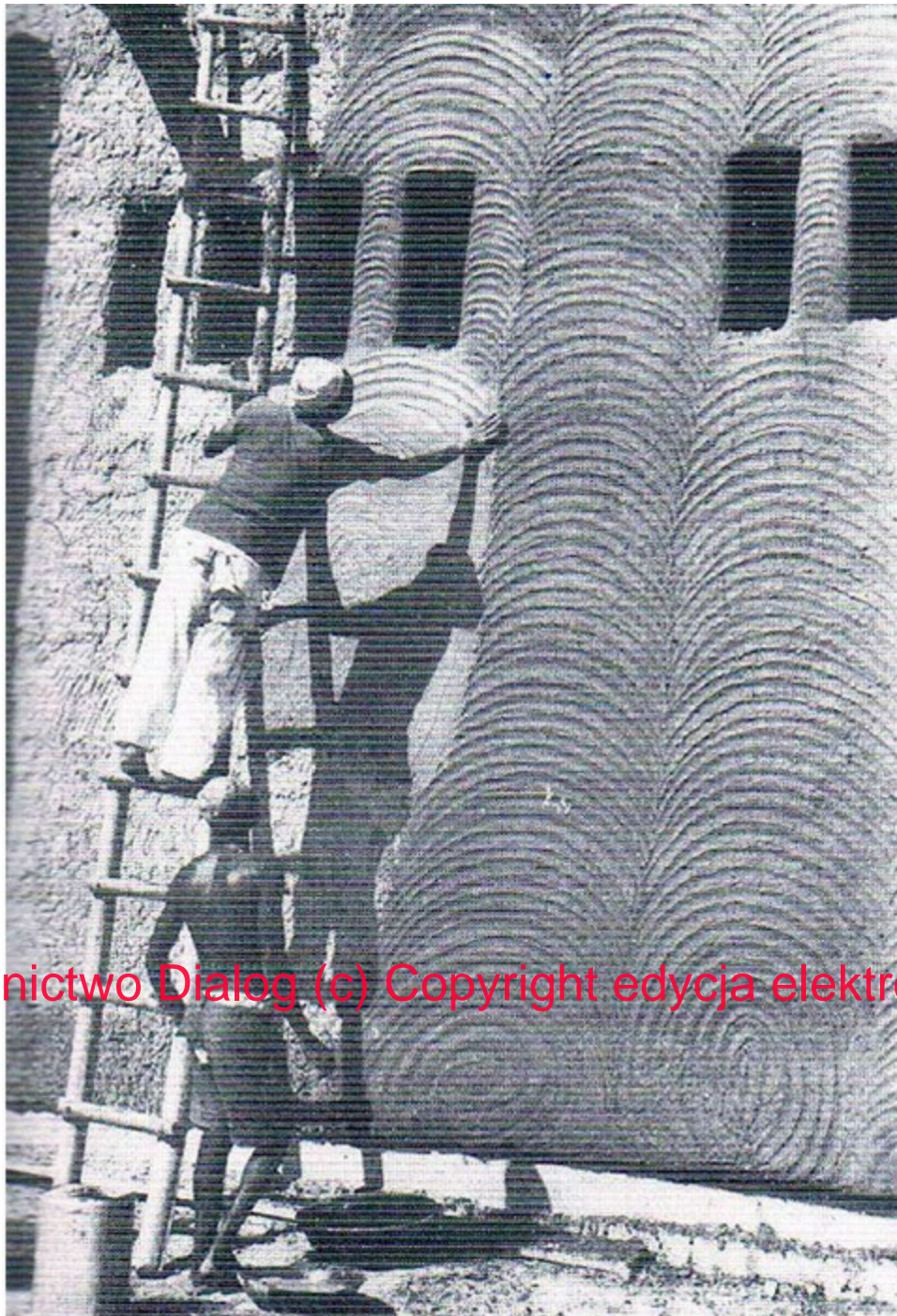
Konstruowanie przekrycia dachu dla niewielkiej średnicy budowli o planie koła (średnica ok. 3.6 m) jako prefabrykatu, w sposób podobny do wyplatania kosza, lub kapelusza z trzciny i trawy. Rejon Katsina w Północnej Nigeri

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



Budynki miejskie w rejonie Kano o bogatej ornamentyce fasady opartej o wzory geometryczne charakterystyczne dla tego typu architektury ludności Hausa.





Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Kano, Gidan Makama, Sposób nakładania tynku na ściany budynku wykonanego z muru o konstrukcji opisanej wyżej.

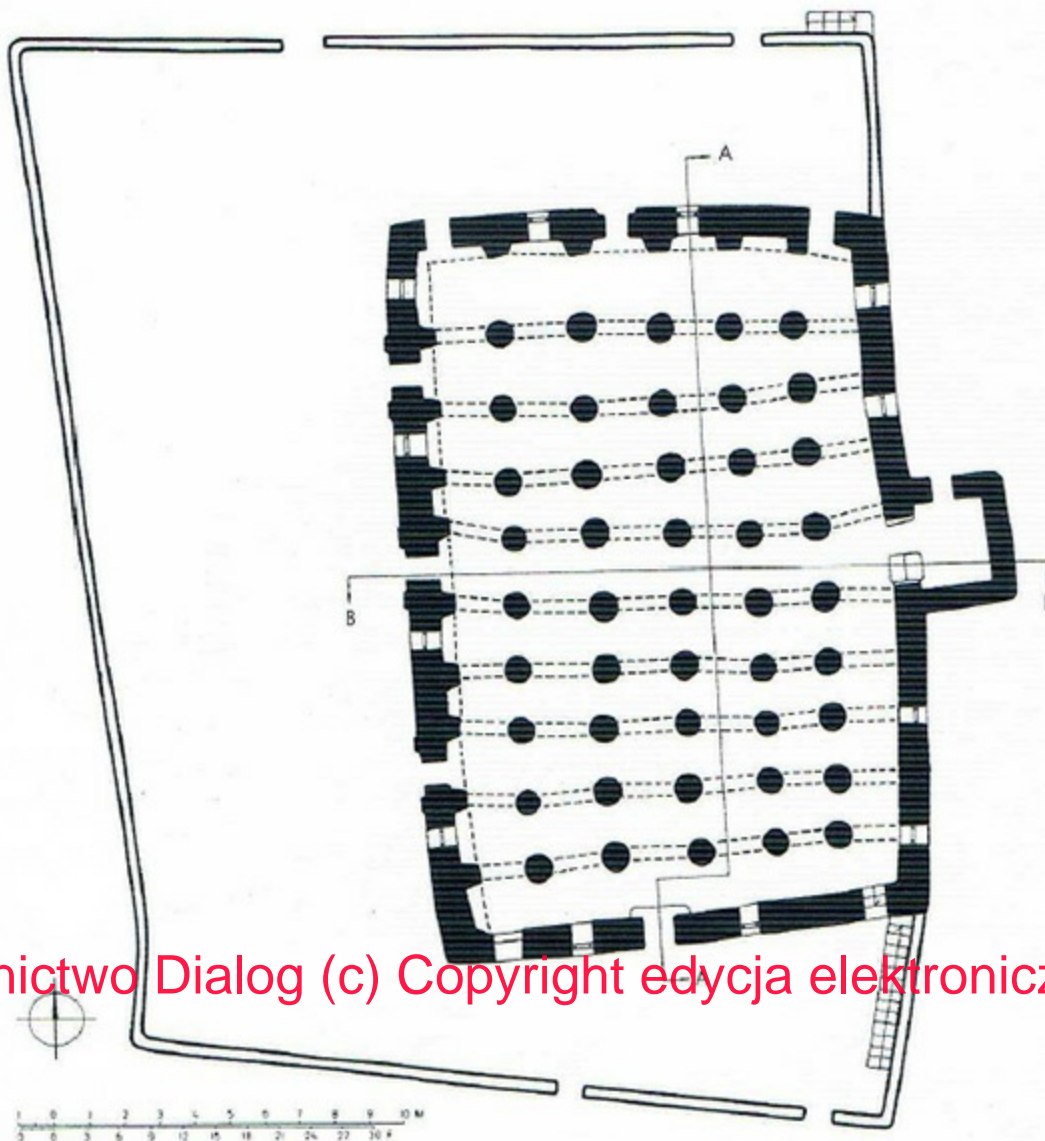




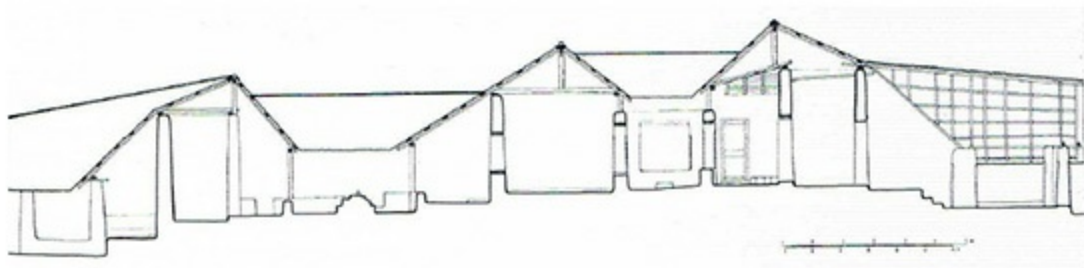
Kano, Gidan Makama, Faktura tynku uzyskiwana jest jako rezultat stosowanego sposobu jego nakładania. Powstała ornamentyka jest w pewnym sensie organiczna w swej strukturze i rysunku.

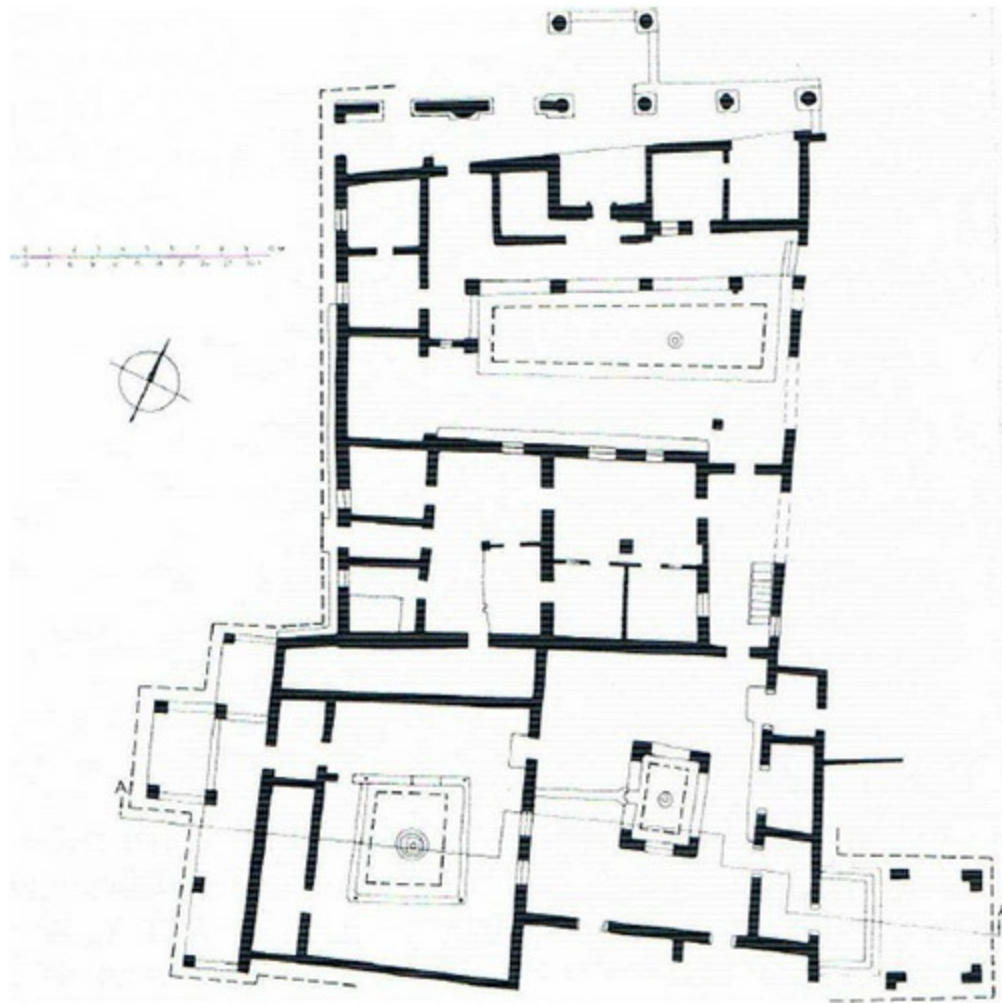
Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



- Plan meczetu Birnin Kebbi z ok. 3 dekady XIX w. w Północnej Nigerii. Islam i architektura meczetów Północnej Nigerii są przykładem nakładania się wpływów zewnętrznych i lokalnej technologii budowania. Plan ten ilustruje dwie główne idee:
- Koncepcję jednorodnej przestrzeni kultowej przeznaczonej dla modlitwy do jednego Boga, który nie jest personifikowany poprzez sztukę wizualną, i dla lektury koranu.
  - Technikę budowy: grube mury i gęsto rozstawione stupy świadczące o ograniczeniach konstrukcyjnych w przekrywaniu większych przestrzeni.

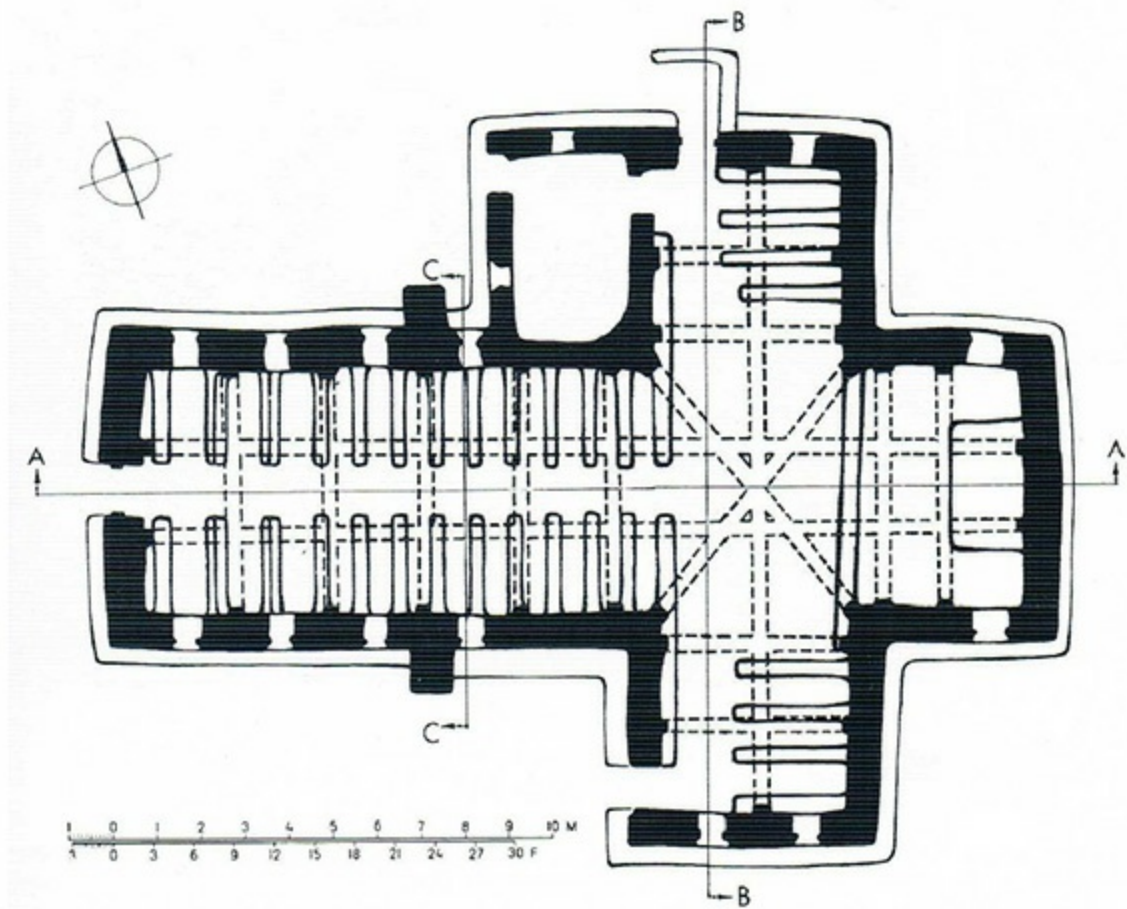




## Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

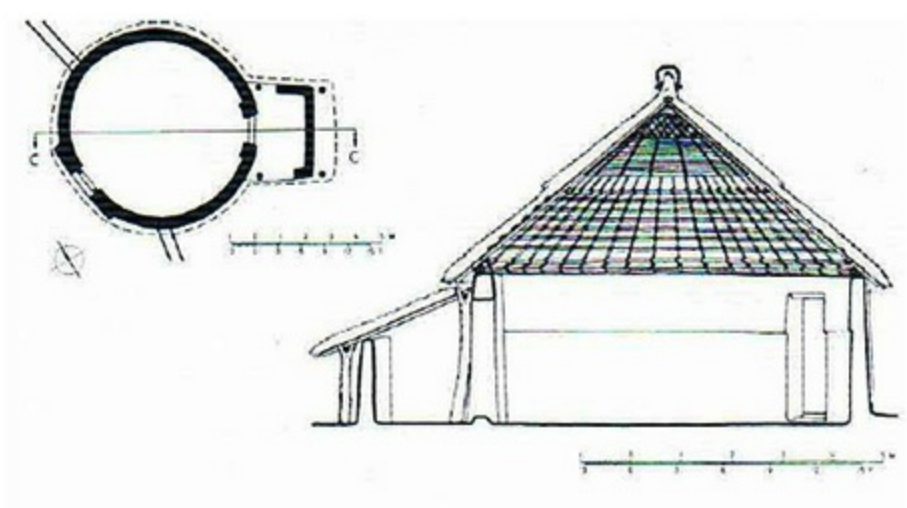
Pałac Afin w Ife, (architektura ludu Yoruba). plan i przekrój ukazują złożoność programu i formy architektonicznej budowli władców charakterystycznych dla tego regionu Nigerii. Są one wyraźnie różne od idei „compound”. Zbliżone są natomiast w swej koncepcji przestrzennej do typów zabudowy śródziemnomorskiej, które mogły tu dotrzeć poprzez Brazylię?, a należą do nigeryjskiej architektury West Coast.



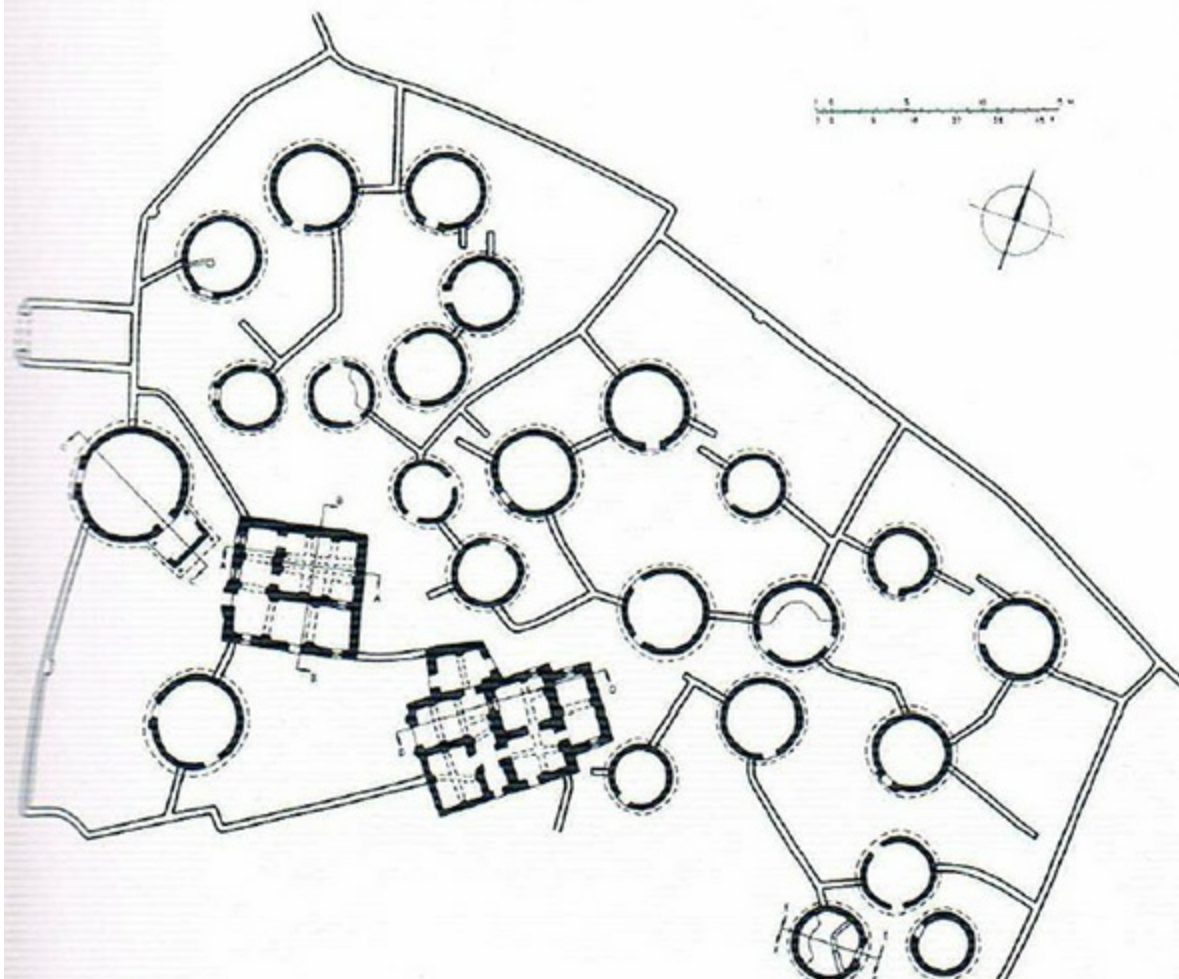


Plan i przekrój rzymsko-katolickiego kościoła w Wusasa ukazuje inny niż ilustracja nr 7 wpływ czynników zewnętrznych widoczny w ukształtowaniu planu i przekroju budowli – domu bożego, zbudowanego na wzór kościołów w Europie. Technologia budowy i materiał w tym celu wynika są rezultatem stosowania lokalnych materiałów i umiejętności miejscowych budowniczych

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



Compound Sardauna plan i przekrój przez sien.

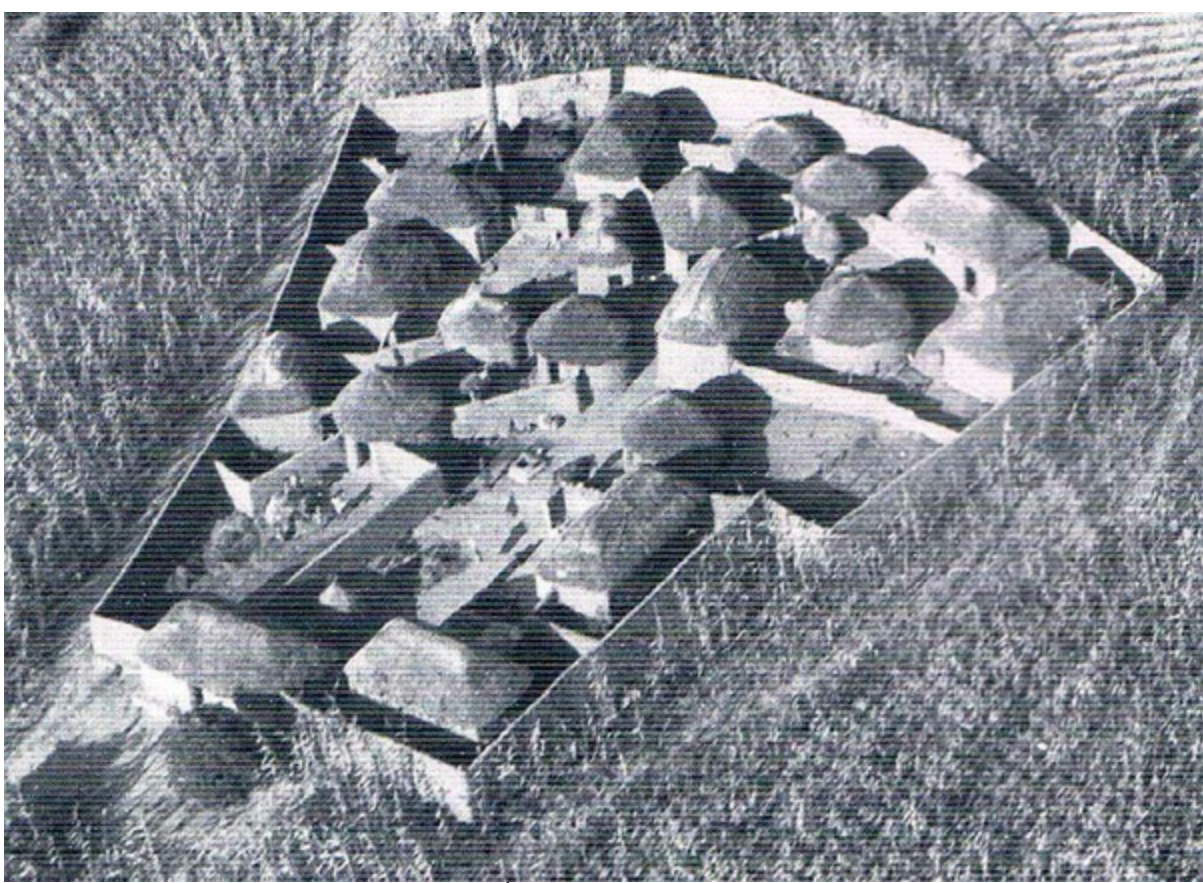


## Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Compound Sardauna – dawna rezydencja wezyrów Yola na Północnym Wschodzie Nigerii. Przykład ukształtowania kompleksu zabudowy, w którym poszczególne wnętrza o planie okrągłym przeznaczone są dla rozmaitego użytkowania. Budynki te mają ściany murowane z ziemi miejscowej i dachy typu stożkowego o konstrukcji z żeber drewnianych nakrytych warstwami trzciny (strzechą).

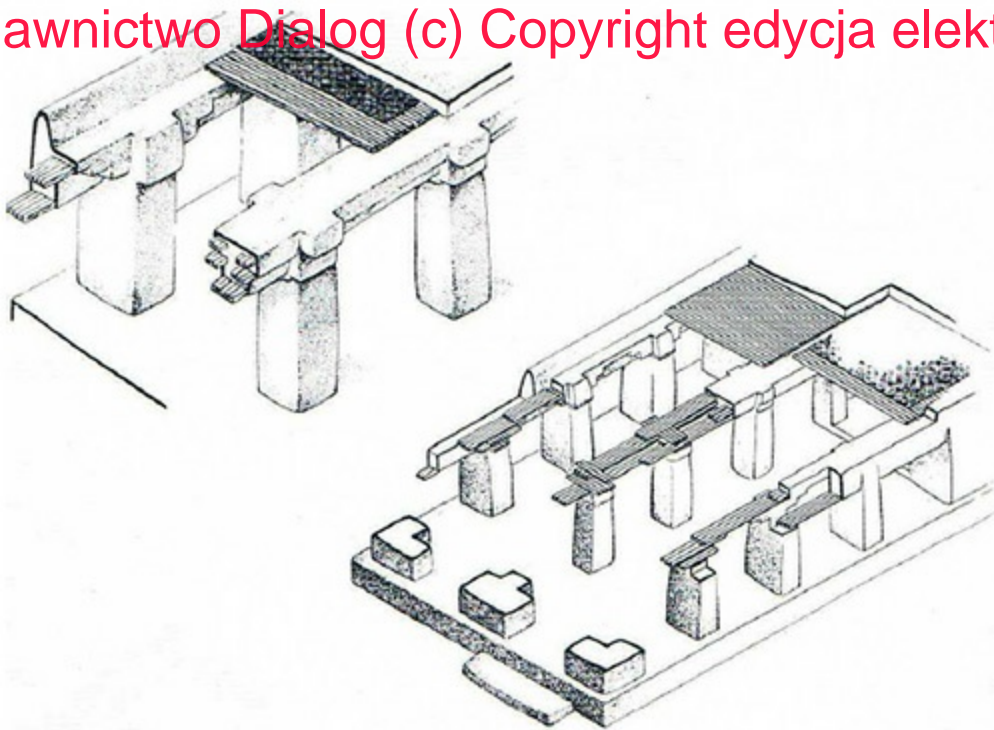
Budynki o planach prostokątnych przeznaczone były dla pana domu i dla ważniejszych gości. Ze względów bezpieczeństwa ich murowane ściany są grubsze, a konstrukcje drewniane stropów i dachu tynkowane. Okrągła sień jest tak ukształtowana, aby nie było z niej wglądu do wnętrza zabudowań.





Widok lotniczy „compoundu” w rejonie Kafin Madaki w Środkowej części Północnej Nigerii ukazuje w 3 wymiarze zasadnicze cechy tego typu zabudowy opisane w odniesieniu do il. nr 9.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

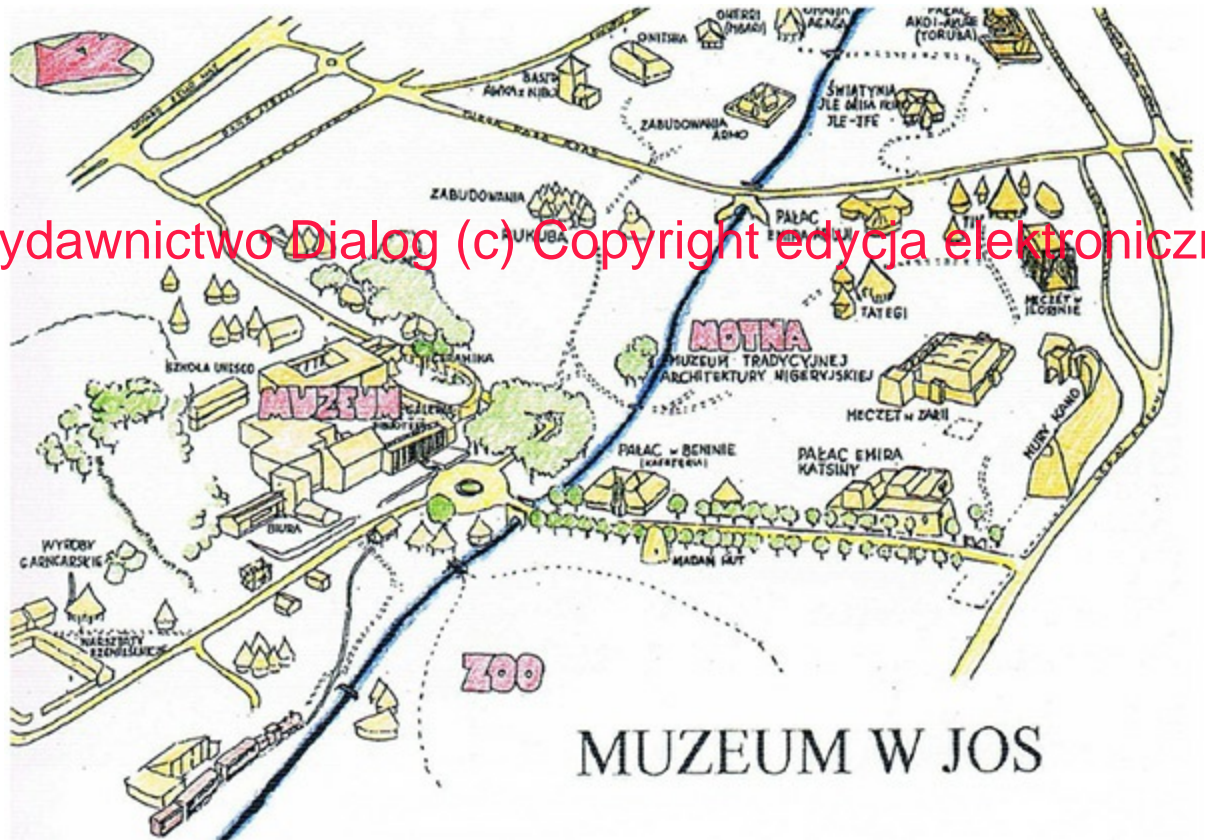


Rysunki wyjaśniające zasadę konstrukcji drewniano-murowych opisanych w odniesieniu do il. 3 użytych do budowy pomieszczeń targowych w Kano pokazanych na il. nr 11.





Ulica handlowa w Kano.

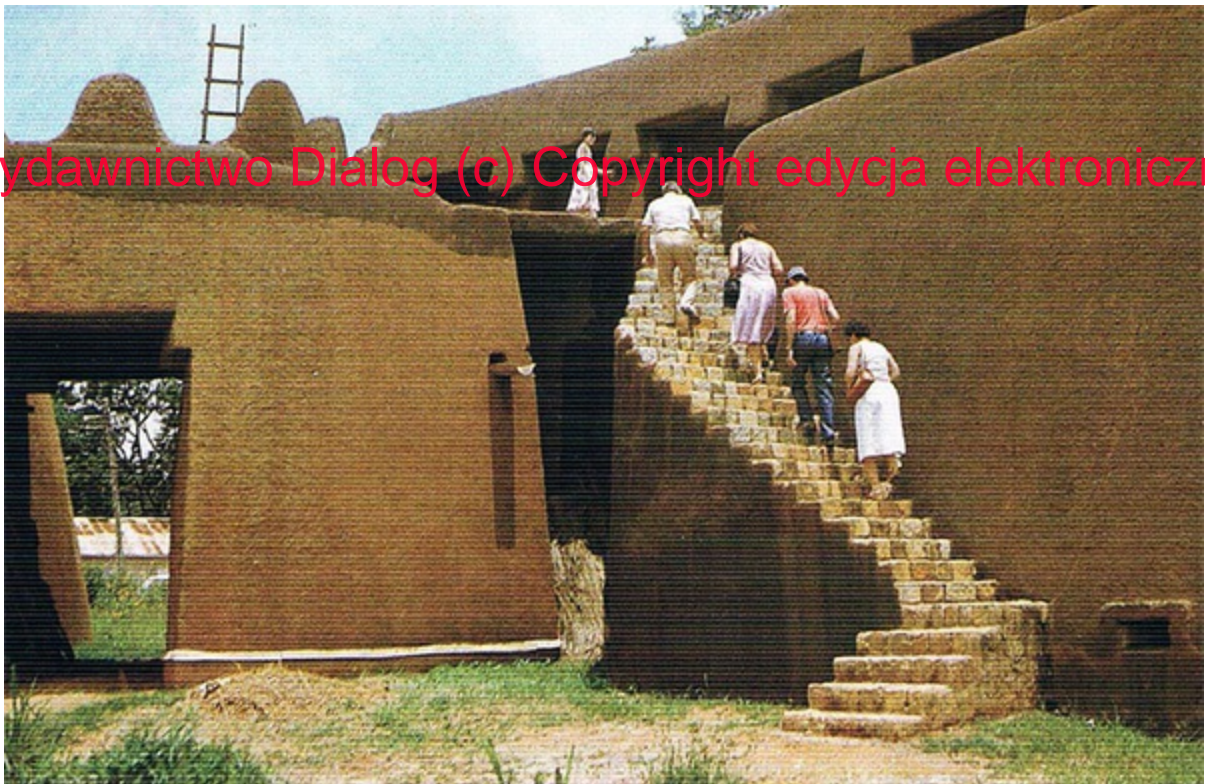


Plan muzeum w Jos wraz ze skansenem tradycyjnej architektury nigeryjskiej – MOTNA.





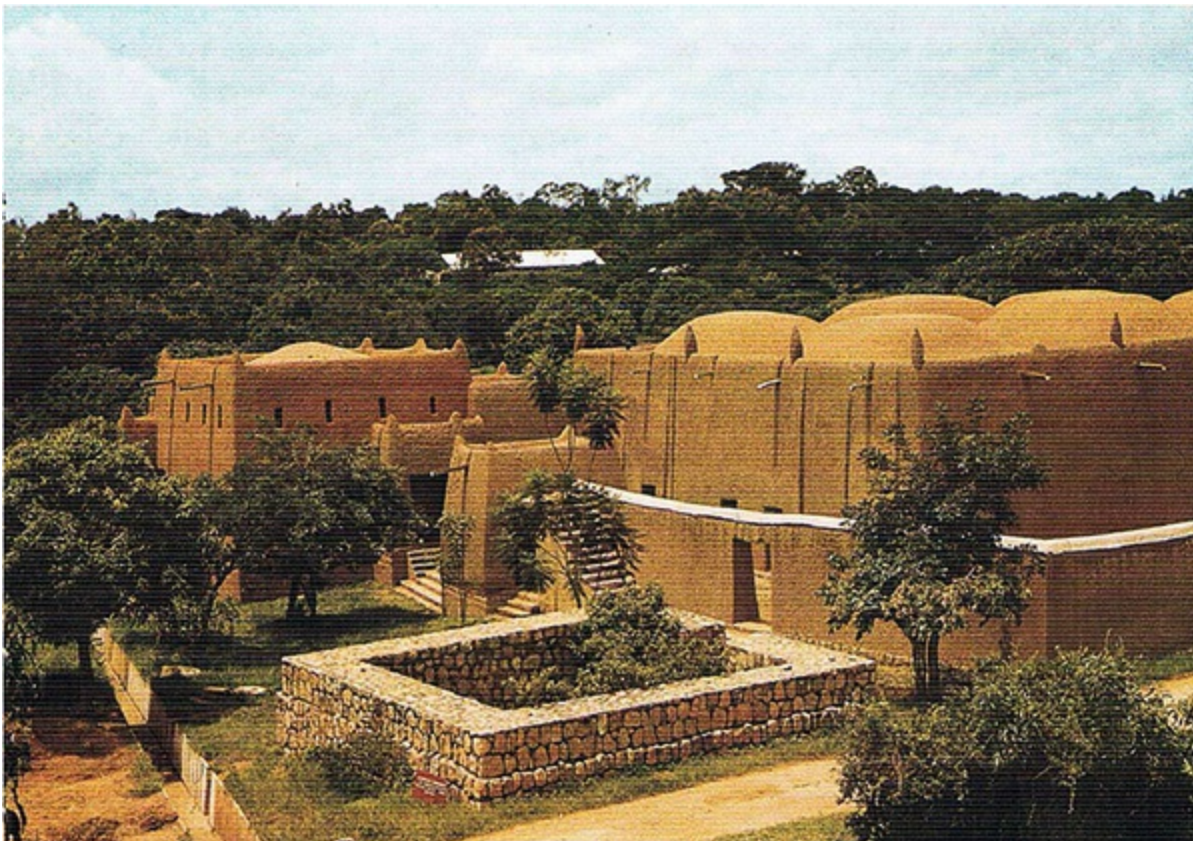
Jeden z rekonstruowanych tradycyjnych domów w skansenie MOTNA. Fot. Bogusław Serafin.



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Rekonstrukcja muru obronnego w Kano. Fot. Wiesław Grabowski.





Fragment skansenu MOTNA.

---

[4] **Tadeusz Jarosz**, prof. dr n. techn. inż. bud. lądowego, pracował w Nigerii 5 lat (1981-1985) w UNIJOS jako profesor, kierownik Departamentu Budownictwa.

**Bogusław Serafin**, doc. dr n. techn. inż. bud. lądowego, pracował w Nigerii 8 lat (1977-1985) w UNIJOS jako profesor, kierownik Departamentu Budownictwa, pełnił obowiązki dziekana Wydziału Ochrony Środowiska.



# POLSCY BUDOWNICZOWIE W NIGERII – WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

**Jerzy Wójcik i Janusz Sadowski**<sup>15</sup>

W niniejszej książce piszą o swej pracy nie tylko architekci i inżynierowie budowlani, ale ci wszyscy specjaliści, którzy mieli swój udział w powstaniu rozmaitych obiektów budowlanych w Nigerii, użytkowanych do chwili obecnej przez obywateli tego kraju.

Według ogólnych danych zawartych w I tomie publikacji *Polacy w Nigerii* wśród ponad 3000 Polaków zatrudnionych w Nigerii pracowało tam 750 budowniczych. Ich nazwiska wraz ze specjalnościami podano w porządku alfabetycznym na końcu książki. Byli to przedstawiciele następujących specjalności:

• Architekci i urbaniści	137
• Inżynierowie budownictwa lądowego	132
• Energetycy i elektrycy	113
• Inżynierowie budownictwa sanitarnego i wodnego	82
• Geodezi i geolodzy	68
• Inżynierowie komunikacji	21
• Inżynierowie budownictwa okrętowego	21
• Pracownicy budowlani	146
• Inni (mechanicy, budownictwo górnicze, naftowe itp.)	30

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Pierwszymi polskimi specjalistami z dziedziny budownictwa w Nigerii była niewielka, ale bardzo aktywna i przedsiębiorcza grupa techników i inżynierów z emigracji wojennej przybyłych tuż po wojnie z Wielkiej Brytanii i innych państw zachodnich. Wielu z nich pracowało na odpowiedzialnych stanowiskach albo zakładało własne prywatne przedsiębiorstwa budowlane, wchodząc niekiedy w spółki z Nigeryjczykami lub przedstawicielami innych nacji. To właśnie polscy inżynierowie z tej grupy byli między innymi konstruktorami mostów nad lagunami łączących wyspy, na których leży Lagos.

Począwszy od lat sześćdziesiątych dołączali do nich liczni Polacy z kraju, lecz dopiero po wojnie biafrańskiej w latach 1967–1970 nastąpił gwałtowny wzrost zatrudnienia polskich specjalistów na kontraktach indywidualnych w Nigerii.

Architekci stanowili tu szczególnie liczną i aktywną grupę zawodową. Ale na małych i wielkich budowach rozsianych po całej Nigerii nie zabrakło też polskich inżynierów i techników innych specjalności – można wymienić tu budownictwo lądowe i wodne, inżynierię sanitarną, geodezję, energetykę, elektryczność, komunikację i inne. Eksplozja budownictwa zapoczątkowana we wczesnych latach siedemdziesiątych była niewątpliwie jednym z efektów nigeryjskiego „boomu” naftowego.

Pracodawcami tych specjalistów, zatrudnionych na kontraktach zbiorowych czy indywidualnych, były biura projektowe, przedsiębiorstwa konstrukcyjne i budowlane, zarówno państwowe jak też prywatne, nigeryjskie i zagraniczne, spółki mieszane oraz instytucje międzynarodowe.

Zaraz po uzyskaniu niepodległości przez Nigerię wzrosło zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanych geodetów. Oni pierwsi wkraczali na wyznaczony pod budowę obszar, aby rozpoznać i przygotować pod przyszłe konstrukcje teren, na ogół dziewiczy i często trudno dostępny.

Swoj istotny wkład w rozwój współczesnej Nigerii mieli budowniczy dróg, mostów, tuneli i lotnisk.

W budownictwie naftowym polscy specjaliści pracowali w nadzorze robót przy budowie rurociągów i stacji pomp prowadzonych przez Włochów i Amerykanów.

W nigeryjskich instytucjach gospodarki wodnej zatrudnionych było wielu polskich specjalistów różnych dziedzin budownictwa wodnego oraz inżynierii sanitarnej. Zajmowali się oni głównie nadzorem wykonawstwa obiektów budownictwa wodnego, takich jak zapory wodne, zbiorniki retencyjne, melioracje, odwierty studni głębinowych czy instalacje wodno-kanalizacyjne.

Inżynierowie elektrycy i elektronicy pracowali zarówno w samej energetyce i przy elektryfikacji kraju, jak też w innych gałęziach gospodarki wymagających zaopatrzenia w energię elektryczną.

Polscy inżynierowie i technicy w Nigerii budowali prawie wszystko. Od prostych domów mieszkalnych poprzez bogate pałace (z pałacem prezydenta na czele), budynki użyteczności publicznej (w tym drugi co do wielkości w Afryce meczet w Abudży), wieżowce i wiadukty w Lagos, fabryki, drogi, tamy, elektrownie, kopalnie, rurociągi itd. W zasadzie trudno byłoby wymienić rodzaje obiektów budowlanych wznoszonych w tym egzotycznym kraju bez udziału Polaków.

**Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna**  
*Ciąg dalszy w wersji pełnej*

---

[5] **Jerzy Wójcik**, mgr inż. bud. lądowego, pracował w Nigerii w latach 1982-1994. Zaprojektował 60 obiektów, nadzorował 40 obiektów.

**Janusz Sadowski**, mgr inż. urządzeń sanitarnych, pracuje w Nigerii od 1994 roku. Przez 6 lat pełnił funkcję *Project Managera* w Lagos Storm Water Drainage Projects, obecnie jest kierownikiem oddziału AIM Consultants Ltd. w Abudży; od 1998 roku prowadzi również działalność operacyjną w przemyśle naftowym zatrudniony przez United Petro-Gas Services Inc.



# ABUDZA KONTRA LAGOS

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# ABUDŹA, ROK 2000

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# DUMA NARODU

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# FABRYKI DLA STOLICY I BIAŁY DOM DLA KRÓLA

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# CZTERDZIEŚCI SIEDEM MIESIĘCY W ABUDŹY

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# BYŁAM PRZY NARODZINACH MIASTA

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# MIĘDZY LAGOS A ABUDŻĄ

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# DWANAŚCIE LAT BUDOWANIA W NIGERII

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# MAGIA MARKETU SABON GARI

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# **JAK PRZYSPORZYŁEM NIGERII DZIEWIĘCIU NOWYCH ARCHITEKTÓW I PRAWIE ZOSTAŁEM READEREM**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# OKRUCHY WSPOMNIENI

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# BUDOWAŁEM W LAGOS

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# BUDOWA POLFY

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# CHCIELIBYŚMY TAM KIEDYŚ WRÓCIĆ...

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# OD KENII DO NIGERII

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# DZIWNY JEST TEN ŚWIAT

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# TAKIE SOBIE WSPOMNIENIA

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# PRZEZ MIASTA, BUSZ I SAWANNĘ

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# WODA DLA STANU KANO

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# MIĘDZY DŻUNGLĄ A PUSTYNIĄ

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# KRAJ, KTÓRY DAŁ SIĘ POKOCHAĆ Jerzy Michalski<sup>[6]</sup>

*Dostępne w wersji pełnej*

---

<sup>[6]</sup> Mgr inż. elektryk, pracował w Nigerii 8 lat (1980-1988).

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# WĘDRÓWKI ELEKTRYKA

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

**„ELEKTRIM” W NIGERII**  
**(Uzupełnienie informacji o działalności „Elektrimu”**  
**w Nigerii zamieszczonej w I tomie książki *Polacy***  
***w Nigerii*)**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# DWA LATA W MASAKA MILLS

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# WYSPA KRÓLESTWA BONNY

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# SYSTEM EWAKUACJI TROPIKALNYCH WÓD BURZOWYCH

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# PRZEMYSŁ NAFTOWY NIGERII W ROKU 2000

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# **LISTA OBIEKTÓW BUDOWANYCH W NIGERII Z UDZIAŁEM POLAKÓW**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# LISTA POLSKICH BUDOWNICZYCH W NIGERII

*Dostępne w wersji pełnej*

]]1;;llo

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# **SUPLEMENT DO I TOMU „POLACY W NIGERII”**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

\*\*\*

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



# **Sprostowanie omyłek zauważonych w I i II tomie książki „Polacy w Nigerii”**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# **POLES IN NIGERIA**

## **Architects and builders**

*Dostępne w wersji pełnej*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie  
DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków,  
zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów  
i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy  
i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej  
i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: (0 22) 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

<http://www.wydawnictwodialog.pl>

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

- Języki orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury orientalne
- Skarby Orientu
- Teatr Orientu
- Życie po japońsku
- Szlaki i kultura
- Dzieje Orientu
- Podróże – Kraje – Ludzie
- Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
- Vicus. Studia Agraria
- Orientalia Polona
- Literatura okresu transformacji
- Literatura frankofońska
- Życie w Orientu
- Temat dnia
- Życie codzienne w...

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową

Obejmuje relacje z podróży, opowieści o przygodach, spotkaniach, rozmowach i kontaktach z ciekawymi ludźmi i osobistościami Wschodu.

Anna Cielecka, *Niespokojna Afryka*

Warszawa 1996, s. 207, zdjęcia, 145 X 205 mm, oprawa kartonowa foliowana.

ISBN 83-86483-23-7.

Zbiór barwnych wspomnień i obserwacji z pobytu w Egipcie, Etiopii, Nigerii, Beninie i Togo.

Autorka przedstawia losy rdzennych mieszkańców tych krajów oraz Polaków, którzy znaleźli się na Czarnym Lądzie.

Janusz Gudowski, *Ukraińskie Beskidy Wschodnie. T. I. Monografia krajoznawcza*

Warszawa 1997, s. 201, mapy, 145 X 205 mm, oprawa kolorowa foliowana.

ISBN 83-86483-36-9.

Monografia krajoznawcza karpackich rubieży dawnej Rzeczypospolitej, oparta na wieloletnich badaniach autora.

Janusz Gudowski, *Ukraińskie Beskidy Wschodnie. T. 2, Na beskidzkich szlakach, cz. 1*

Warszawa 1997, s. 132, mapy, zdjęcia, 145 X 205 mm, oprawa kartonowa foliowana,

ISBN 83-86483-37-7.

Opis wschodniobeskidzkich szlaków (Gorgany, Czarnohóra, Karpaty Marmaroskie, Poloniny Hryniawskie).

*Polacy w Nigerii.* Praca zbiorowa pod red. Jacka Machowskiego, Zygmunta Łazowskiego i Witolda Kozaka.

Warszawa 1997, s. 505, mapy, zdjęcia, 165 X 235 mm, oprawa kartonowa foliowana,

ISBN 83-86483-39-3.

Jacek Machowski, *Polscy zdobywcy Białego Łądu.*

Warszawa 1997, s. 152, mapy i zdjęcia, 145 X 205 mm, oprawa kartonowa foliowana,

ISBN 83-86483-56-3.

Historia polskiego polarnictwa od wyprawy antarktycznej uczonych H. Arctowskiego i A.B.

Dobrowolskiego na statku „Belgica” sto lat temu po ostatnie sukcesy Marka Kamińskiego.

**Polacy w Nigerii. Tom II. Wspomnienia.** Praca zbiorowa pod red. Z. Łazowskiego Warszawa 1998, s. 218, 105 x 235 mm, ISBN 83-86483-63-6.

Uzupełnienie pierwszej faktograficznej części bardziej osobistymi relacjami z pobytu na kontrakcie w Nigerii w latach 60. i 70. polskich specjalistów i ich rodzin.

Monika Warneńska, *Zaginione królestwo.* Warszawa 1998, s. 182, oprawa kartonowa foliowana,

ISBN 83-86483-85-7.

Historia państwa Czarnów, istniejącego od II do XVI wieku na terenie środkowego Wietnamu.

Autorka, znana dziennikarka, prezentuje bogactwo kultury materialnej Czampy oraz losy jej byłych



i obecnych mieszkańców rozrzuconych po całym świecie. Przedstawiono również prace archeologiczne i konserwatorskie prowadzone przez polskich uczonych na terenie Wietnamu (Mi Son).

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

# POLACY W NIGERII

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright edycja elektroniczna

DIALOG 